

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenue.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia

28 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: członkowi Izby panów i właścicielowi dóbr w Reichenberg-Friedland Franciszkowi hr. Clam-Gallasowi; posłowi na Sejm i właścicielowi dóbr w Pradze Karolowi Erwinowi hr. Nostitz-Rienekowi; członkowi Izby panów, właścicielowi dóbr w Pradze Alainowi Benjaminowi Arturowi księciu Rohanowi; członkowi Izby panów, pozasłużbowemu generał-porucznikowi w Trebicz na Morawach Józefowi Ernestowi hr. Waldstein-Wartenbergowi i deputowanemu do Rady państwa i na Sejm krajowy, właścicielowi dóbr w Pradze Karolowi Maksowi hr. Zedtwitzowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi Cesarzowskiemu i Królewskiemu Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi hr. z Gołuchowa-Gołuchowskiemu przyjąć i nosić wielką wstęgę wielkksiążęcego sasko-weimarskiego orderu domowego „Czynności“ czyli Białego Sokoła.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie rolnictwa Fryderykowi Zechnerowi mały krzyż orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa Emila Rosenbuscha adjunktem budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej.

Pan Namiestnik zamianował oficyałów policyjnych Franciszka Mitraszewskiego i Karola Mayera adjunktami urzędów pomocniczych w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, a oficyała policyjnego Karola Tyrlika adjunktem urzędów pomocniczych w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanych budowli ochronnych przy potoku Lubirna w klm. 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka odbędzie się dnia 23 lipca 1901 i rozpocznie o godzinie 9 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Delatynie przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nadwórnie lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca.

### Sejm.

(Dalszy ciąg 10 posiedzenia, 6 sesji VII. peryodu).

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu nad sprawozdaniem komisji

gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do hodowli bydła w r. 1900, rozwinęła się obszerna dyskusya.

P. Styła krytykował obecny sposób licencyonowania, a następnie wniósł do §. 2 ustawy o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych następujący dodatek: „W razie braku tego może być użyty buhaj, posiadający warunki licencji“.

P. ks. Stojalowski krytykował znowu projekt ustawy. Zdaniem mowy należy najpierw postarać się o należyte odżywianie bydła, a następnie dopiero będzie można mówić o poprawie rasy. W końcu domagał się p. ks. Stojalowski, ażeby kółkom rolniczym przyznano wpływ na sprawę hodowli bydła.

P. hr. Stadnicki polemizował z p. Styłą i bronił projektu ustawy.

P. Mila n żalił się, że subwencje bywają rozdawane tylko obszarom dworskim, włościanie zaś są pomijani.

P. Ostapczuk przemawiał w tym samym duchu.

P. Średniawski zarzucił Towarzystwom rolniczym, że kupują za drogie pieniądze buhaje i nie popierają zakupna nasion rolniczych.

W obronie Towarzystw rolniczych przemawiał jeszcze p. Cielecki, poczem w głosowaniu uchwalono wnioski i ustawę proponowaną przez komisję. Wniosek p. Styły odrzucono.

P. Dworski referował sprawozdanie komisji administracyjnej o administracji krajowych funduszków pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 grudnia 1899 do 31 grudnia 1900 i imieniem tej komisji postawił następujące wnioski:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1 grudnia 1899 do 31 grudnia 1900.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia z bieżących dochodów funduszu ko-

kochankiem królowych, księżniczek, hrabin. Co nam do tego? On nasz pan; jemu wolno myśleć o sobie, co mu strzeli do łba.

— Czy to prawda, co ludzie opowiadają o naszym mistrzu? — pytał atleta szepem. — Słyszałem w Marsylii, że pan Vidal nie jest wcale rycerzem.

— Ojciec, kuśnierz z Tuluzy, pasował go pocięgiem czy batem na rycerza, ale cóż nas to obchodzi? — objaśnił Jerzy. — Dobrze nam z nim, czasem głodno, ale częściej wesoło, hucznie, więc niech sobie będzie rycerzem, kiedy mu to sprawia przyjemność. Nie naszą rzeczą badać, czy posiada prawo do noszenia złotych ostróg. Nie jesteśmy heroldami dworów książęcych.

— W drogę! — odezwał się w tej chwili głos trubadura.

Uszykowawszy się, ruszył orszak w tym samym porządku dalej. Kiedy zstąpił z góry, odkrył się przed nim widok malowniczy.

Wśród wieńca gór rozłożyła się obszerna dolina, pokryta bujną zielenią winnic i ogrodów. Wężem błyszczącym wiała się przez nią rzeka Aude.

Z tej doliny wyrastało wzgórze rozległe, groźne zdaleka niezwykle mnóstwem wież, baszt i wieżyczek, opasanych murem potężnym.

Było to miasto Carcassone, niegdyś obozowisko rzymskie, później gród warowny Wyzgotów, w końcu siedziba możnych wicehrabiów de Trancavel, którzy władali ztąd licznymi włościami.

Ku bramom tego miasta skierował się orszak trubadura. Zbliżał się w samą porę, bo właśnie oznajmiał róg z wieży zamkowej godzinę wieczorną.

— Walcie w bębny! — rozkazał pan Vidal. — Niech łyki wiedzą, kto jedzie.

Atleta walił w bęben, drugi żongler dał w trąbę, trzeci dmuchał w piszczałkę, a herold wrzeszczał jak opętany:

— Otwierajcie bramy na rozcież, albo wim do waszego pana jedzie w gości pan Piotr Vidal, najslawniejszy trubadur Prowancyi, Katalonii i Aragonii!

A pan Vidal siedział szeroko na siodle z prawicą opartą na biodrze, z pogardliwym uśmiechem na ustach.

Piekielna wrzawa wywołała przed bramę strażników.

— Ażeby was... — wrzasnął dowódca straży, poznawszy jednak trubadura, który był częstym gościem w Carcassone, nie dokończył kłątwy.

— Witajcie, przesławny spiewaku — rzekł, uchylając przed trubadurem miecza.

Pan Vidal dziękował niedbałym ruchem głowy młodemu rycerzowi za uprzejme powitanie.

Wązką, krętą uliczką, utrudniającą pochód, jechał przez miasto ku zamkowi. Z okien małych domków, oplecionych bluszczem i winogrodem, wychylały się ciekawe głowy niewieście, na progach sklepów i warstatów stawali kupcy i rzemieślnicy, gromada dzieci przyczepiła się hafaśliwym ogonem z tyłu orszaku, a wszystkie twarze promieniały radością.

— Z drogi, hołota, z drogi! — krzyczał herold. — Nie dla takich, jak wy, są pieśni pana Vidala.

A „hołota“ nie obraziła się wcale niegrzecznym napomnieniem drągala. Kobiety chichotały z cicha, mężowie tręcali się łokciami, dzieci pokazywały heroldowi język, śmiejąc się do rozpuku.

Przeprowadzony wrzawą rozbawionego miasta, oznajmiony łoskotem bębna, którego atleta nie oszczędzał, przekroczył Vidal most zwodzony zamku.

Nikt nie zatrzymywał go w bramie, nie pytał, kim jest, z kąd, dokąd jedzie? Znali go tu wszyscy i witali z radością. Wszakże z tru-

baduren wchodziła do domu pieśń, kochanka ludów południowych.

Od strony pałacu zbliżał się szybkim krokiem mąż słusznego wzrostu, odziany w szkarłatne suknie, obramowane gronostajem.

Już zdaleka rozłożył ramiona do uścisku i wołał:

— Witajcie mi, witajcie!

Był to sam wicehrabia Roger z Trancavel.

Trubadur, obrzuciwszy swoją gromadkę wzrokiem triumfującym, który mówił: Patrzcie, hołota, jak mnie tu witają! — zląkł ostrożnie z konia.

— Stęskniłiśmy się za wami — odezwał się wicehrabia, ścisnąc serdecznie rękę trubadura. — Nie byliście w Carcassone chyba ze trzy lata.

— W służbie damy traci się wolność — odpowiedział pan Viadal.

— Wiadomo, że pani Wenus upodobała sobie was szczególnie — rzekł wicehrabia, uśmiechając się pod wąsem — ale teraz, kiedy raczyliście sobie przypomnieć starych przyjaciół, nie puszczę was przed wiosną.

— Chętnie przezimowałbym w waszym domu gościnnym, gdyby nie nowa służba. Pani Wenus nie znosi nieposlušności.

— Sroga to pani, ale godzi się trochę wypocząć, by nabrać świeżych sił do dalszej służby. I w okolicach w Carcassone znajdziecie łaskawe wielbiciele.

— Właśnie dla jednej z nich zwróciłem konia w stronę waszej siedziby.

— A... Więć macie już w naszych stronach upatrzoną damę? Trzeba wam przyznać, że nie próżnujacie. Pan Amor ma z was pociechę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TEODOR JESKE-CHOŃSKI.

## TRUBADUR W PUŁAPCE.

Nowela historyczna.

I.

(Ciąg dalszy).

Po raz wtóry obejrzał się Jerzy w stronę trubadura i ciągnąc dalej, zniżył głos jeszcze więcej.

— Powiadają, iż nasz mistrz układa takie kanzony, serenady i alby, a nawet i serwentesy, że niewiele z pomiędzy spiewaków Prowancyi może mu w tym kunszcie dorównać. Pan Vidal cieszy się sławą słuszną, pieśni bowiem jego są tak dźwięczne, tak gładko wchodzą do ucha, o czym my, jego żonglerowie, wiemy najlepiej, że można ich słuchać i słuchać bez końca. Ale ten znakomity trubadur jest w wielu razach głupszy od najgłupszego zaka klasztornego. Próżność, zarozumiałość zasłoniły mu oczy tak gęstą opaską, że nie widzą najgrubszego szyderstwa. Można z niego drwić, ile się tylko podoba. Byle się mu schlebiało. Przed pastuchami ucieka, a chce, żeby go nazywać niezwalczonym rycerzem; gębą opoja, postacią worka, napełnionego sadłem, odstrasza nawet dziwnych wiejskie, a mniema, że wszystkie damy prowansalskie schną z miłości dla niego. Więć niech sobie będzie najslawniejszym trubadurem Prowancyi, Katalonii i Aragonii, ryccerzem, znakomitszym od Rolanda, wybranym

szar krajowych kwoty około 14.000 koron na budowę stajni dla 24 remont w krajowych koszarach dla kawalerii na Wulce.

W głosowaniu przyjęła Izba oba wnioski bez dyskusji.

W końcu posiedzenia odczytali sekretarze jeszcze wnioski i interpelacje.

Wnioski:

P. Jordana w sprawie podwyższenia członkom Wydziału krajowego z dniem 1 stycznia 1902 płacy na 12.000 koron rocznie oraz, aby członek Wydziału krajowego nie mógł równocześnie pełnić żadnego innego urzędu.

P. Okuniewskiego w sprawie wyjednania dla posłów sejmowych biletu kolejowego za 100 koron rocznie.

Interpelacje wnieśli:

P. Szwed i tow. w sprawie zaprowadzenia sądów polubownych.

P. Warzecha i tow. w sprawie przestrzegania odpoczynku niedzielnego w fabrykach.

P. Data i tow. o wybudowaniu poczekalni kolejowej w Siepetnicy.

P. Niebyłowiec i tow. w sprawie budowy sądu w Wełdzirzu.

P. Barwiński i tow. w sprawie karygodnych spekulacji w Huculszczyźnie.

Na tem zamknął J.E. P. Marszałek o godzinie 3:45 po południu wczorajsze posiedzenie.

\* \* \*

Posiedzenie sejmowego Koła polskiego odbędzie się dziś, o godzinie 4 po południu.

Pierwsze czytanie statutu miasta Krakowa postawione zostanie na porządku dziennym Sejmu we czwartek. Również w dniu tym na posiedzeniu popołudniowym przyjdzie pod obrady sprawozdanie o włościach rentowych.

\*

Dziś popołudniu odbędą posiedzenia komisje: podatkowa o godzinie 2 min. 30, szkolna o godz. 5 i administracyjna zaraz po posiedzeniu sejmowego Koła polskiego.

## Sejmy krajowe.

W Sejmie czeskim na posiedzeniu wczorajszym, jak donosi depesza, hr. Buquoy uzasadniał znany swój wniosek o zmianę sejmowej ordynacji wyborczej co do wyborów z grupy wielkiej własności. Oświadczył, że tendencja wniosku jest pojednawcza, ubolewał, że wiernokonstytucyjna wielka własność

nie przyjęła wniosku przychylnie i że tym sposobem jeszcze powiększyła przepaść między stronniczymi. Mowca apelował do wszystkich stronniczych Sejmu, aby głosowały za wnioskiem. Partję niemiecką prosił o usilnie, ażeby przyjęli dłoń, podaną im lojalnie, stosunki mogą tak się zmienić, że później naprawa będzie bardziej utrudniona.

P. Eppinger (z partji niemieckiej) przemawiał przeciw wnioskowi. Konserwatywna wielka własność chciała, zdaniem mowcy, przez ten wniosek demonstracyjnie pokazać, że nie jest wrogi pojednaniu, jednak Niemcy muszą obstawać przy tem, ażeby nie zmieniono pierwszego punktu sejmowej ordynacji wyborczej, zanim się nie wie, jak będzie wyglądał punkt ostatni. Mowca podniósł konieczność ograniczenia liczby mandatów wielkiej własności i oświadczył się za ogólną reformą wyborczą, która da się uskutecznić bez oporu.

P. Herman Janda (Młodozczech) oświadczył, że także jego stronnictwo jest za rozszerzeniem prawa wyborczego, jednakże będzie głosowało za odesłaniem wniosku do komisji, aby okazać, że pragnie zreformowania ordynacji wyborczej.

P. Glöckner przemawiał przeciw wnioskowi.

Posel Parish (konserw. wielka własność), nazwał wniosek hr. Buquoy dobrowolną ofiarą konserwatywnej wielkiej własności, polemizował z Eppingerem, odparł zarzut złamania danego słowa, uczyniony konserwatywnej wielkiej własności przez Glöcknera ze względu na punkcacje ugodowe i zakończył ponownym zapewnieniem, że wielka własność czyniąc swój wniosek miała na oku tylko cele pokojowe.

Pos. Kutschner postawił wniosek przejścia nad tą sprawą do porządku dziennego.

Pos. Schreiner polemizował z p. Parisheum i zarzucał wielkiej własności, że nie dotrzymano punkcacji z r. 1890. Gdyby się to było stało, toby nie było wcale doszło do rozporządzeń językowych hr. Badeniego i do wszystkich tych wałk, jakie potem nastąpiły. Mowca oświadcza, że będzie głosował przeciw wnioskowi.

P. Baxa polemizował z Młodozczechami z powodu, że popierają wniosek hr. Buquoy i apelował do nich, ażeby wznowili wniosek o zaprowadzenie powszechnego, równego prawa wyborczego.

P. Kramarz odparł zarzuty Baxy i oświadczył, iż nie można czynić zarzutu wielkiej własności z powodu niewykonania punkcacji z r. 1890. Mowca zaznacza, że i on nie zapala się do kuryi wielkiej własności, jednakowoż z powodu gorzkich doświadczeń

stronnictwo jego obecnie mniej gorąco ubija się o powszechne prawo wyborcze. Mowca polemizował z posłami, którzy zajęli stanowisko nieprzejednanych. Wiernokonstytucyjna wielka własność, która przy usiłowaniach Rządu co do usmierzania namiętności politycznych, które to usiłowania widoczne są ze wszystkich czynności Rządu tworzy ważny czynnik, nie powinna stawać na tem stanowisku. Pewne koła polityczne wprost nie rozumieją takiego postępowania.

Wnioskodawca hr. Buquoy odparł w końcowym przemówieniu zarzut niesłowności, poczem Izba wszystkimi głosami przeciw głosom Niemców i Baxy odesłała wniosek hr. Buquoy do osobnej komisji z 18 członków.

\*

Dzienniki czeskie donosiły, że w sejmie morawskim w ostatnich dniach wytworzyła się sytuacja, która czyni bardzo możliwym wybuch gwałtownych narodowych przeciwieństw na całej linii. Czescy posłowie sejmowi zażądali mianowicie między innymi od niemieckiej większości subwencji na czeskie prywatne gimnazjum w Zabrzegu (Hohentstadt). Żądaniu temu Niemcy stanowczo odmówili, zwłaszcza po ostatniej mowie posła Pečeka, który groził obstrukcją czeską w sejmie morawskim. Zeszłego piątku i w poniedziałek przedsięwzięto wszelkie możliwe próby, aby sprawę załagodzić, ale to się nie udało i wreszcie zgodzono się na to, aby zwołać ogólną konferencję przewodniczących klubów. Narady konferencyjne były ściśle poufne. Klub czeskich posłów sejmowych miał się zebrać przed wczorajszym posiedzeniem sejmowym, aby naradzić się nad ogólnem położeniem czeskiego narodu na Morawach. Dzienniki czeskie kończą doniesienia swe następującymi słowami: Jeżeli nasze usprawiedliwione żądania kulturalne (polityczne nie znajdują się jeszcze na porządku) — nie zostaną wypełnione, nie jest wykluczona możliwość wybuchu czeskiej obstrukcji w sejmie morawskim, a wtedy rozbiłaby się cała akcja ugodowa na Morawie.

Otóż widocznie przyszło do porozumienia pomiędzy Czechami a Niemcami i niebezpieczeństwo zostało zażegnane. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego sprawa gimnazjum czeskiego w Zabrzegu była przedmiotem dyskusji, a złożone przez stronnictwo oświadczenia nie popyły nastroju ugodowego. O przebiegu tego posiedzenia donosi depesza:

W Sejmie morawskim podczas dyskusji ogólnej o budżecie wywołał wczoraj poseł D'Elvert, że przez ustawy ugodowe dotychczasowa większość Sejmu ma sama siebie zepchnąć do mniejszości. Niemcy przystaną na

ugodę tylko pod warunkiem zabezpieczenia ich narodowego stanu posiadania. Niemcy pragną pokoju, ale nie za każdą cenę, mianowicie tylko w razie otrzymania trwałych gwarancji dla swych interesów narodowych.

Posel Zaczek oświadczył, że niesłusznie zarzuca się Czechom, iż stawiają wygórowane żądania. Mowca uznaje pojednawczo Niemców i oświadcza, że ugodą jest dla obu narodów dobrodziejstwem. Kwestya narodowościowa jest dla Austrii kwestya bytu. Mowca wyraża nadzieję, że usiłowania ugodowe się powiodą.

Pos. Gans wniósł o przejęcie niemieckiej prywatnej szkoły przemysłowej w Zabrzegu w zarząd państwa.

Namiestnik hr. Zierotin oświadczył, że Rząd wobec narodowości w sprawach kulturalnych jest równie bezstronny i dąży jedynie do tego celu, aby zabezpieczyć ugodę narodowościową w Morawii. Rząd gotów jest objąć wspomnianą szkołę na rok przyszły w zarząd państwowy, nie przesądzając jednak tej rzeczy na przyszłość. (Oklaski na lewo).

P. Chlumecy oświadczył, jak wielką własność oddawna stara się spełnić sprawiedliwe żądania Czechów. W obec zmienionej sytuacji i uważając za swe najważniejsze zadanie złagodzenie różnic narodowych, będzie ona głosowała za subwencyonowaniem czeskiego gimnazjum prywatnego w Zabrzegu. Uгода musi być przeprowadzona, a mowca prosi obie strony, aby ją ułatwiły i unikały obrażania drugiej narodowości.

Na tem rozprawę przerwano.

## Z Prus zachodnich.

(Trzy zebrania rozwiązane.)

Wiec, zwołany do Pelplina w dzień św. Piotra i Pawła nie mógł się odbyć, gdyż rozwiązał go komisarz Maurach z Gdańska rękomo z powodu nieodpowiedniego lokalu.

Mimo to cel wiecu, założenie Towarzystwa dla Tezewa został osiągnięty, gdyż na jutro założyli je obywatele tezewscy przez podpisanie ustaw „Towarzystwa św. Wojciecha”.

Przed rozpoczęciem wiecu skonfiskował p. Maurach rozłożone w sali broszurki „Pamiętnik wiecu generalnego”, wydane w Poznaniu.

Nazajutrz po południu miał się w tym samym lokalu odbyć drugi wiec. Sekretarz Towarzystwa wiecowego zgaił bez przeszkody obrady, poczem przewodniczącym wybrano ks. prof. dr. Ruchniewicza. Pierwszym mowcą

35)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(André Theuriet, Dans les roses).

XIII.

(Ciąg dalszy).

Leontyna Lavaur należała do kategorii tych litościwych istot, których największym szczegółem jest roznoszenie nieprzyjemnych wieści. Pomimo, iż gorąco było straszne i burza wiała w powietrzu, nie jej nie powstrzymało i ukazała się w domu ojca w czasie, gdy kończyli śniadanie.

W la Châtaignerie nie wiedzano jeszcze nie o wczorajszym wypadku, ale czy to w skutek gorąca i powietrza przepelnionego elektrycznością, czy z powodu owej rozmowy o Sabinie pomiędzy ojcem a synem, przy stole panowało ogólne milczenie. Leontyna pojawiła się na progu sali jadalnej i na sam widok jej czarnej sukni, okrągłych oczu i uszczypliwego wyrazu twarzy, co wszystko czyniło, że podobną była do kruska, można było odgadnąć, że myśli o jakiejś złościwości. Dezydery wstał, gdy weszła i składając serwetę, zamierzał odejść, ale spojrzawszy na siostrę, usiadł znowu, obejmując ją badawczym a pełnym niepokojem objęciem.

— Dzień dobry, papo, dzień dobry, mammo, jak się miewasz Dezydery!... — zawołała.

A potem, rzuciwszy machinalnie każdemu dość obojętny pocałunek, usiadła i dodała:

— Ha? a co mówicie o najświeższej nowinie?... Oto mi dopiero historia!

— Co za nowina? co za historia? — spytał Charmois z rozlęgnięciem, maczając biszkopt w winie.

— Jakto, czy nie wiecie?

— Nie wychodziliśmy wcale — zauważyła pogardliwie Regina Charmois — mamy całkiem co innego do roboty, jak latać po ulicach miasta od samego rana i zbierać plotki z okolicy.

Nie chodzi tu o plotki — odrzekła Leontyna urażona — ja sama także nie mam zwyczajem słuchać takich rzeczy... Jeżeli wam mówię o awanturze, która cały Saint Saviol przewróciła do góry nogami, to dlatego, że zaszła w domu, w którym mieszkam, u mego gospodarza...

— U Toucheboeufa!... — krzyknął Dezydery, blednąc nagle.

— Doprawdy!... u Toucheboeufa? — powtórzył Charmois zaintrygowany, a zarazem zaniepokojony.

Przeczuwał, że ta historia może być konsekwencyą rozmowy jego z kupcem na ścieżce des Saussaies; bomba pewnie pękła i stary zadawał sobie pytanie nie bez rodzaju współczucia, czy pociski tej bomby nie dotkną także Dezyderego.

— U Toucheboeufa, bez wątpienia... — odrzekła Leontyna — była wczoraj straszna scena pomiędzy nim a jego siostrzenicą; Filomena opowiadała mi dziś rano, że z kuchni słyszała krzyki, kłótnię i grubiańskie wyrazy, jakimi jej pan obrzucał siostrzenicę... Nie wiadomo na pewno o co się pokłócili, ale ostatecznie, zaledwie wuj był za drzwiami, siostrzenica poszła w jego ślady i uciekła z domu.

— Ta mała zawsze miała przewróconą głowę — zauważył filozoficznie hodowca.

Dezydery milczał, ale rysy mu się zmieniły i utopił w twarzy ojca parę oczu gniewnych i pełnych podejrzliwości.

— Oto są owoce dzisiejszego systemu wychowania! — zawołała Regina, zbierając w koszyk resztki chleba rozrzuconego na stole — dzisiaj nie można pojąć córki, żeby się zaraz nie buntowała i nie stawała do oczu, jak zmija... Zapewne, że nie lubię wcale Toucheboeufa... ale przecież przyjął do swego domu i utrzymywał tę dziewczynę, której się nie od niego nie należało, a jeżeli zbłądziła, był w swoim prawie zgromić ją ostro i zawrócić na właściwą drogę...

Zapanowało na chwilę przykre milczenie. Charmois, zmieszany wzrokiem syna, który ciężko na nim jak wymówka, nie czując się niewinnym w sumieniu, wstał od stołu i poszedł spojrzeć na barometr w oknie, a potem bębnił w szybę palcami, szepejąc:

— Zdjaje mi się, że będziemy mieli burzę wieczorem.

Pocziwiec nie domyślał się, że burza, zanim rozszałeje się na niebie, w nieprzy-

jenny sposób wybuchnie w jego własnym domu.

— To jeszcze nie wszystko! — ciągnęła dalej Leontyna ze złym uśmiechem na ustach — zgadnijcie do kogo schroniła się ta panna Sabina po swoim wybruku?... Do la Nivard, do kobiety mającej najszkaradniejszą reputację... Do istoty, która majątek swój zawdzięcza rozrzutności swego ostatniego kochanka, do tej, która dawniej była prostą latawicą i z którą nikt nie chce mieć stosunków!

Oczy Dezyderego spuściły się nagle w dół, jakby chciał ukryć tajemne upokorzenie a twarz jego zmieniona wyrażała bolesne zdumienie.

— Tak być musiało — rzekła pani Charmois — dziewczyna nie szanująca rodziców, nie szanuje siebie samej...

— Trzeba przyznać, że to trochę zanadto! — zawołał Firmin.

W gruncie, dość był zadowolony z podobnego rozwijania tej awantury; miał nadzieję, że w ten sposób zmniejszy się uczucie, jakie Dezydery miał dla Sabiny, prysnie iluzja, a w ślad za tem, przyjdzie kres na tę miłość, która go tak martwiła.

— Tak — powtórzył — tego aż zanadto... Nie pojmuję jak mogła taka dziewczyna, która wydawała się dumna, uczciwa i rozsądna, wpakować się w takie towarzysztwo!

— To ojca dziwi? — odrzekła zgryźliwie pani Lavaur — a mnie wcale nie!... Ta Sabina z oczami sarny, była zawsze zalotną, zmysłową i skandalicznie dojrzałą na swoje lata... Dom jej ciotki Nivard, w którym widzi same nagie postacie, rozwieszzone po ścianach, w którym nawet meble czuć występkiem i rozpustą, jest całkiem stosownym dla niej mieszkaniem. Będzie tam miała dobrą szkołę i będzie mogła naciągać młodych chłopców ile jej się podoba...

Przerwał jej nagle gwałtowny ruch Dezyderego, który nie panował już nad sobą i krzyknął:

— Cicho bądź, słyszysz!... bo cię nauczę!... Sabina więcej warta od ciebie... Ona przynajmniej nie jest ani hipokrytką, ani zazdrośnicą!

Leontyna obróciła się w pół do brata i rzuciła mu wrogie spojrzenie, a potem odrzekła kwaśno:

— Ach! prawda, zapomniałam, że ty

jestes jej obrońcą... Zresztą, wypada, żebyś nim był, kiedy byłeś w łaskach u niej...

— Kłamiesz! ty wiesz dobrze, że to nieprawda! ale taka już twoja natura i musisz wylać swój jad i jak tylko tu wezłaz, zaraz się domyśliłem, że przysłaś umyślnie w złościwym celu... Jesteś szkodliwą bestją! Zdradziwszy nas już raz dla Toucheboeufa, pragniesz teraz wzniecić nieporozumienie pomiędzy mną a rodzicami... Słuchaj, wynos się! nie zmuszaj mnie, żebym cię za drzwi wyrzucił!...

— Dezydery, proszę cię! — protestował niezdolny Firmin, zrozpaczony widząc, jaki kierunek bierze dyskusja.

— Ty byś śmiało wyrzucił mnie za drzwi?... — odburknęła Leontyna gniewnie — Mam takie same prawo być w domu rodziców, jak i ty; chyba, jeżeli papa i mama znajdują, że nie mam racji?...

Jednocześnie rzuciła z góry spojrzenie w stronę rodziców, ale widząc, że Firmin milczał przezornie, nie chcąc Dezyderego doprowadzić do ostateczności, a Regina potrząsała głową na znak, że nie zgadza się z córką, Leontyna zdecydowała się uwolnić ich od swojej obecności.

— Aha! — mruknęła wściekła — prędko w oczy kole i pokazuje się, że jestes tu niepotrzebna... Idę więc, do widzenia!

Po jej odejściu hodowca zbliżył się do syna:

— Mój chłopcze — rzekł tonem na pół surowym, a na pół wyrozumiałym — trochę nadto się zapędziłeś i nie powinienes być zapominać, że przemasz do siostry rodzowej... Ostatecznie, Leontyna prawdę mówiła; lepiej jej może było, żeby to uczyniła w la-godniejszy sposób, ale...

Dezydery gestem ręki powstrzymał ojca — Papo — przerwał — nie mówmy o tem więcej... Gdybyśmy wrócili do tej nieśczęsnej sprawy, może musiałbyś zrobić wymówkę także, więc wolę milczeć... czynić wymówkę także, więc wolę milczeć...

Wyszedł skryć się na końcu ogrodu, pełen wątpliwości i zniechęcenia. W każdym razie cios wymierzony nie chybił celu. Dezydery stawał się niesprawiedliwy i nie mógł się powstrzymać od ganienia postanowienia Sabiny, a serce jego przepelniało się coraz bardziej goryczą niesmaku i rozczarowania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

był p. Jan Brejski z Torunia. Nawiązał on swoje przemówienie do rozwiązania wieceu z dnia poprzedniego, jako objawu, charakteryzującego położenie ludności polskiej, poczem tak powiedział:

„Nie zawsze u nas takie panowały stosunki. Naród polski ma przeszłość świetną. Ci, którzy dziś z góry na nas spoglądają, nie tylko exultowali przed królami polskimi, lecz nawet przed namiestnikami królów polskich nisko się klaniali.“

Tu powstał dozorny zebrań komisarz i rozwiązał wiece.

W dwie godziny potem było posiedzenie miejscowego „Tow. Ludowego“, na które jako goście przybyli panowie Czyżewski z Gdańska i Brejski z Torunia.

Nasamprzód przemawiał p. Ign. Wiecek, po nim p. Czyżewski, poczem zabrał głos p. Brejski, aby wygłosić wykład czysto historyczny o stosunku narodu polskiego do Kościoła katolickiego. Kiedy wspomnieli o zasługach kardynała Hozjusza około zachowania cesarza niemieckiego Maksymiliana II. dla Kościoła katolickiego, rozwiązał komisarz zebrań, pod pozorem że p. Brejski nie jest członkiem towarzystwa.

## Z Petersburga.

(Uroczystość konsekracji ks. Szembeka na biskupa płockiego — Ulgi dla dzienników i wydawnictw peryodycznych. — Reforma szkół średnich. — Nowy tygodnik).

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, w zeszłą niedzielę odbyła się w Petersburgu w kościele św. Katarzyny uroczystość konsekracji ks. Jerzego hr. Szembeka na biskupa płockiego. Aktu konsekracji doznał ks. areybiskup metropolita Kłopotowski w asystencji biskupów Baranowskiego i Niedziałkowskiego. Z Płocka na uroczystość konsekracji przybyli: kanonik kapituły płockiej ks. Nowowiejski, regens seminarium płockiego ks. Fijałkowski, Józef hr. Szembek, prezes dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego Włodzimierz Piwnicki, mieszczanin Ostrowski i właściciel powiatu pułtuskiego Wolański.

Obecni byli dalej na uroczystości: dyrektor departamentu wyznań obcych Mosołow, wicedyrektor Albediński i agent dyplomatyczny przy Stolicy św., który przywiózł bulę papieską, Manuilow-Manasewicz.

O godzinie 3 po południu w gmachu Akademii duchownej nowy biskup płocki wydał obiad dla duchowieństwa i przedstawicieli miasta Płocka.

W tych dniach dziennikom petersburskim zakomunikowano zatwierdzone przez cara uchwały rady państwa z dnia 4 czerwca r. b., na mocy której ostrzeżenia udzielane przez ministra spraw wewnętrznych dziennikom i wydawnictwom peryodycznym, mają ulegać przedawnieniu na ogólnych zasadach. Dotychczas były one bezterminowe. Jednocześnie w drodze łaski, wszelkie dotychczas udzielone ostrzeżenia tracą moc swoją.

Donosiliśmy już w tych dniach, że komisja ministerialna ukończyła już swoje prace, odnoszące się do reformy szkół średnich; uchwały wszelkie komisji w kwestii reformy szkół średniej, nie wejdą w życie aż do czasu, gdy nadejdą co do nich odpowiedzi z różnych urzędów szkolnych z opiniami krytycznymi i, być może, nowymi wnioskami i wskazówkami. Zanim to nastąpi i zanim na tej zasadzie sformułowany zostanie projekt ostateczny dla przedstawienia go do uznanienia i zatwierdzenia władz decydujących, upytane jeszcze pewien czas i sprawy szkolne będą po dawnemu. Otóż w kwestii tej dowiadują się *Nowosti*, że ministerstwo oświaty postanowiło rozpocząć wprowadzenie zamierzonej reformy już z początkiem roku szkolnego, usuwając z pierwszych dwóch klas gimnazjum wykłady języka łacińskiego.

Prof. chemii, p. Stanisław Zaleski, otrzymał koncesję na wydawanie w Petersburgu tygodnika popularnego p. t. *Domaszni Uniwersitet* (Uniwersytet domowy).

## KRONIKA

Lwów, 3 lipca.

— **Najj.** Pan raczył najmłodszej ofiarować pogorzelcom w Sokalu z prywatnej Szej skatulatory zapomogę w kwocie 5000 K.

— **Deputacja m. Lwowa** była wczoraj na posiedzeniu u JE. P. Ministra dr. Piętkata. W skład deputacji wchodził: prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezycenci pp. Michalski i Ciuchciński, przewodniczący sekcji budżetowej dr. Maryański, oraz radni; prof. Spielman i p. Gołąb.

Prezydent dr. Małachowski podziękował Panu Ministrowi za dotychczasowe gorliwe i skuteczne popieranie interesów stolicy i przedłożył szereg spraw gminnych, wymagających dalszego poparcia centralnego rządu.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 4 lipca 1901 r.

Pan Minister przyrzekł, że i nadal sprawy miasta Lwowa zawsze znajdą w nim gorliwego orędownika.

— **W pałacu sejmowym**, na cześć p. Heleny Modrzejewskiej, u JE. P. Marszałka kraj. hr. Stanisława Badeniego, odbyła się po przedstawieniu wczorajszym kolacya, na którą prócz znakomitej artystki i jej męża p. Chłapowskiego, otrzymali zaproszenie: Ich Ekszellence: Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, Adam Jędrzejowicz, Dawid Abrahamowicz; dalej pp. Stanisławowie Niezabitowski, Juliusz hr. Bielski, posłowie: August Gorayski, Andrzej hr. Potocki, prezydent Małachowski, Romanowicz, Wereszczyński, Stanisław Jędrzejowicz, ks. Andrzej Lubomirski, Adam hr. Skrzyński, Stanisław hr. Stadnicki, Natan Löwenstein, Franciszek Paszkowski, Mieczysław Urbański, Józef Męciński, Zdzisław hr. Tarnowski; artysta Cypryan Godebski, prezes i wiceprezesowie komitetu budowy pomnika Mickiewicza: prof. dr. Radziszewski, prof. dr. Roman Piłat i Adam Krechowicki, Ludwik Kubala, dyrektor teatru Pawlikowski, prezes i wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich Zajączkowski i Kazimierz Skrzyński, artysta Rejchan i reżyser sceny lwowskiej Ludwik Solski.

Przy kolacyi dostojny gospodarz w wymownych słowach wznosił toast na cześć p. Modrzejewskiej. Mowa potrąciwszy o nutę osobistych wspomnień młodości, prosił artystkę, aby nigdy nie zapomniała o gronie serdecznych przyjaciół. Burza oklasków towarzyszyła tym słowom.

W końcu wspaniałej uczytę powtórnie zabrał głos hr. Badeni, aby po nadzwyczaj gorącym przemówieniu wnieść kielich na pomyślność dyrektora Pawlikowskiego i sceny lwowskiej, w której pod obecnym kierownictwem zapanał nowy, świeży i artystyczny duch. Oby dyrektor kroczył tylko dalej tą samą drogą, podnosząc scenę lwowską ku coraz wyższym artystycznym wyzynom i ideałom. Wszyscy obecni przyłączyli się do tych doniosłych i zaszczytnych słów uznania dotychczasowej działalności p. Pawlikowskiego, wypowiedzianych przez naczelnika krajowej autonomii.

Podczas kolacyi przygrywała orkiestra wojskowa pod kierunkiem p. Rolla, a nader ożywiona, przeważnie około spraw artystycznych tocząc się rozmowa, przeciągnęła się do późnej godziny.

— **Uczenie pamięci ś. p. dr. Weigla.** Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowej, której przewodniczącym był ś. p. dr. Weigel, poświęcił zmarłemu serdeczne wspomnienie wiceprezes komisji adw. dr. Władysław Czaykowski i zaproponował uczczenie zasług dr. Weigla, położonych na polu przemysłu, przez utworzenie stypendyjnej fundacji jego imienia. Przemówienie dr. Czaykowskiego przyjęto oklaskami, odczytano atoli uchwałę co do sposobu uczczenia pamięci zmarłego, a na razie postanowiono tylko na znak żałoby prezesa komisji nie wybierać, a kierownictwo obrad pozostawić w rękach wiceprezesa dr. Czaykowskiego.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezja przemyska. Najprz. ks. biskup-sufagan Karol Józef Fischer, który powrócił we czwartek, dnia 20 z. m. z wizytacji kanonicznej dekanatu rudnickiego, dokona wizytacji kanonicznej dekanatu liskiego w następującym porządku: dnia 30 z. m. po południu przyjazd do Jasienia, dnia 1 b. m. po południu do Lutowsko, dnia 2 b. m. po południu do Polany, dnia 3 b. m. po południu do Wołkowy, dnia 4 b. m. po południu do Bali-grodu, dnia 5 b. m. po południu do Hoczwi, dnia 6 b. m. po południu do Liska, dnia 8 b. m. po południu do Tyrawy wołoskiej, dnia 9 b. m. po południu do Mrzygłoda, dnia 11 b. m. po południu do Uherek.

Konkurs na probostwo w Czyszkach rozpisano z terminem do 25 b. m.; administratorem excurrando w Czyszkach zamianowany ks. Franciszek Pietrkiewicz, proboszcz w Miżyńcu.

Przeniesieni: ks. Szast Walenty z Miechocina do Korczyny, ks. Kędra Władysław z Odrzykonia do Medenie, ks. Pasek Jan z Dembowca do Gorlie.

— **P. Heleny Modrzejewskiej** poświęcił znany lwowski przemysłowiec S. W. Niemojowski dwie ozdobne karty pocztowe. Na jednej z nich widzimy doskonały portret znakomitej artystki; na drugiej portretek p. Modrzejewskiej otaczają podobizny teatrów warszawskiego, lwowskiego i krakowskiego. Kartki nabywali wielbiciele znakomitego gościa już wczoraj podczas przedstawienia.

— **Przedstawienie**, połączone z koncertem, zapowiedziane na piątek wieczór w teatrze miejskim, może pochlubić się niezwykle do-brem wykonawców, oraz programem, jaki nie-często zdarza się u nas spotykać na afiszach. Wezmą w niem udział p. Helena Modrzejewska i p. Aleksander Bandrowski, których sława rozbrzmiewa szeroko po świecie, a obok nich staje wschodząca gwiazda artystyczna, pełna blasku i świetności p. Marek-Onyszkiewiczowa. Nieob-jętnym dla publiczności będzie również piękny cel przedstawienia: zwiększenie funduszu dla wdów i sierot do dziennikarzy polskich. Za najświetniejszą reklamę obok nazwisk wykonawców starczy sam program wieczoru, na który złożą się: 1. „Polonez“ Chopina, wykona orkiestra teatralna pod kierunkiem p. Spetrino; 2. „Pieśń miłości“ z opery Wagnera „Walkire“ odśpiewa

z towarzyszeniem orkiestry p. Al. Bandrowski; 3. „Warszawianka“ Wyspiańskiego ze współu-działem p. Heleny Modrzejewskiej; 4. „Przy-grywka“ i „Śmierć Izolda“ z Wagnera „Try-stan i Izolda“ odegra orkiestra teatralna pod kierunkiem p. Spetrino; 5. Jana Galla „Gdybym był młodszy dziewczyno“ odśpiewa p. Al. Ban-drowski; 6. St. Niewiadomskiego „Tajemnica“ i Gounoda aryę z „Philemon et Baucis“ odśpie-wa p. Marek-Onyszkiewiczowa. Akompaniament fortepianowy objął p. Elszyk. Wieczór zakończy deklamacya znakomitego naszego gościa. P. Mo-drzejewska wypowie piękny wiersz młodego lwowskiego poety p. Staffa „O miłości“, oraz Krasieńskiego „Pożegnania“.

— **Kółka rolnicze.** Jutro zbiera się we Lwowie III Ogólna rada Tow. Kółek rolniczych. Program zebrania jest następujący:

Dzień pierwszy, czwartek 4 b. m.: 1. Uro-czyste nabożeństwo według obrządku rz. kat. i gr. kat. w kościele katedralnym o godzinie pół do 8 rano. 2. Posiedzenie pierwsze w sali ra-tuszowej od godziny pół do 9 do pół do 1. 3. Wspólny obiad o godzinie 1. 4. Posiedzenie drugie od godziny 3—5 po południu w sali ratuszowej. 5. Zwiedzenie fabryki nawozów sztucznych, składów maszyn i narzędzi rolniczych, i t. d. 6. Przedstawienie w Stow. „Skała“ o godzinie 8 wieczorem.

Dzień drugi, piątek 5 b. m.: 1. Wycieczka na kopiec Unii od godziny 6—8. 2. Nabożeństwo żałobne za protektora Towarzystwa ś. p. Arey-biskupa Isakowicza o godzinie 8. 3. Pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie ś. p. pro-tektaora. 4. Posiedzenie trzecie od godziny 10—1 w sali ratuszowej.

Porządek dzienny obrad przedstawia się zaś w sposób następujący:

Zagajenie Ogólnej rady; odczytanie proto-kołu z II Ogólnej rady w Łańcucie; przedłożenie sprawozdania zarządu głównego z czynności To-warzystwa za rok 1900; sprawozdanie komisji rewizyjnej z funduszu Towarzystwa za r. 1900; wybór komisji rewizyjnej; referat prof. dr. Gła-bińskiego „O asekuracji na życie“; referat dr. Bronisława Dulęby „O zawodowych stowarzy-szeniach rolniczych“; referat dyr. dr. Steczkow-skiego „O ubezpieczeniach bydła“; referat dr. R. Kulezyckiego „O sądach polubownych w Kół-kach rolniczych“; sprawozdanie o wnioskach zgłoszonych na III Ogólną radę; sprawozdanie o wnioskach, przekazanych zarządowi głównemu przez II Ogólną radę w Łańcucie.

— **Nadanie stypendyów.** Namiestnictwo nadało opróżnione z galicyjskiego funduszu nau-kowego stypendy w kwocie rocznych 420 K., przeznaczone dla kandydatów stanu lekarskiego, Tytusowi Eugeniuszowi 2 im. Buraczyńskiemu, słuchaczowi III roku wydziału lekarskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Kuratoryja fundacji im. Piotra Węgław-skiego nadała opróżnione stypendy z tej fun-dacji w kwocie rocznych 300 K., począwszy od roku szk. 1900/1 Aleksandrowi Andrzejowi dw. im. Romanowskiemu, słuchaczowi III roku wy-działu prawa Uniwersytetu we Lwowie.

— **Posiedzenie konsorejum** kolei Lwów-Winniki-Przemysła-Brzeżany-Podhajce odbędzie się dziś, we środę, o godzinie 5 po południu w lokalu krajowego biura kolejowego.

— **Dziekanem** wydziału budownictwa lądowego na tutejszej Politechnice wybrany zo-stał prof. Gustaw Bisanz; dziekanem zaś wy-działu chemii technicznej prof. dr. Władysław Piłat.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbę-dzie się we czwartek, 4 b. m. o godzinie 6 wie-czorem w sali ratuszowej. Na porządku dzien-nym 67 spraw.

— **Tegoroczny Zjazd** walny członków Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Przemysłu w dniach 15 i 16 b. m., bezpośrednio zaś po zjeździe we środę, dnia 17 b. m., „pierw-szy wiece nauczycielski“ dla omówienia spraw żywotnych nauczycielstwa ludowego w Galicji. Szczegółowy program tego wieceu dostać można w biurze zarządu głównego Tow. peda-gogicznego we Lwowie, przy ul. Ossolińskich 11.

— **Walne zgromadzenie** Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych w Galicji i W. Ks. Krakowskim we Lwowie, odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczorem we Lwowie w gmachu pocztowym, I piętro sala wykładowa.

Gdyby o oznaczonej godzinie nie zebrała się statutem wymagana ilość 40 członków, od-będzie się tego samego dnia o godzinie 7 wie-czorem walne zgromadzenie przy dowolnej ilości członków.

— **„Skała“** lwowska gościć będzie u sie-bie wszystkich delegatów Kółek rolniczych z ca-łego kraju.

We czwartek, 4 b. m., odbędzie się w o-grodzie „Skały“ przedstawienie amatorskie, na którym członkowie „Skały“ odegrają dramat w 3 aktach J. Korzeniowskiego p. t.: „Karpaccy górale“.

Wstęp dla wszystkich zgłaszających się dozwolony. Bilety nabywać można w „Skała“ 4 b. m. od godziny 4 po południu. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem. Orkiestra własna „Skały“.

— **Festyn.** Pod protektoratem ks. Ada-mowej Sapieżyny odbędzie się w dniu 7 b. m.

na Górze zamkowej wielki festyn na dochód wdów i sierot po weteranach z r. 1863/4.

— **Konkurs.** Towarzystwo wzajemnej po-mocy urzędników prywatnych ogłasza konkurs na dwa zasiłki bursowe po 240 koron na rok szkolny 1901/2. Prawo nadania tych zasiłków przysłuży Jerzemu hr. Dunin-Borkowskiemu. Celem zasiłków jest umieszczenie w bursach prowincjonalnych 2 uczniów szkół średnich, je-dnego ze wschodniej a drugiego z zachodniej Galicji. O te zasiłki ubiegać się mogą synowie członków lub emerytów Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych, a pierwszeństwo mają sieroty po obojgu rodzicach, sieroty bez ojca lub wreszcie sieroty bez matki. Ubiegający się o te zasiłki winni wnieść podanie najdalej do końca lipca b. r. do wydziału centralnego Towarzystwa we Lwowie (ul. Cicha 1), wymie-nić w podaniu imię, nazwisko i charakter służ-bowy ojca i załączyć doń: 1. świadectwo ubo-stwa, 2. świadectwo szkolne ostatnie (z II pół-rocza b. r.) z dobrym postępem lub poświad-czenie przyjęcia na podstawie egzaminu wstę-pnego do I klasy jednej ze szkół średnich, 3. oświadczenie rodziców, względnie opiekuna, w której bursie prowincjonalnej pragnie kandy-data umieścić i 4. ile możności opinię i wnio-sek (spisane na samym podaniu) tego wydziału powiatowego Towarzystwa, w którego obrębie kandydat, względnie jego rodzina stale prze-bywa. Zasiłki będą wypłacane w 10 miesięcz-nych ratach po 24 korony z góry na ręce zarządów tych burs, w których obdarzeni kandydaci będą umieszczeni.

— **Komisja lekcyjna** słuchaczy wy-działu filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostając pod naczelnym kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych ko-repetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia usne przyjmują członkowie ko-misji codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro, sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisja lekcyjna słuchaczy wy-działu filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Pożar w Sokalu.** W sobotę, d. 29 z. m., w uroczyste święto apostołów Piotra i Pawła, o godzinie 3 po południu wybuchł w Sokalu gwałtowny pożar, który zniszczył około 200 domów. Przeszło 2000 osób, przeważnie z pośród najuboższej ludności żydowskiej, pozostało bez dachu i mienia w wielkiej nędzy.

Na pierwszą wiadomość o pożarze JE. Pan Namiestnik wyasygnował dla pogorzalców z fun-duszu zapomogowego 2000 K.

W Sokalu zawiązał się pod przewodnictwem burmistrza p. Eugeniusza Wysockańskiego ko-mitet ratunkowy, do którego należą między in-nymi: starosta Władysław Korosteński, poseł na Sejm i prezes Rady powiatowej dr. Wincenty Krański, ks. Feliks Gątkiewicz, kanonik i prob. rz. kat., ks. Orest Czechowicz, kanonik i prob. gr. kat., ks. Duklan Zajac, gwardyan OO. Bern-ardynów.

Komitet ogłosił odezwę, w której wskazu-jąc na ogrom klęski, oraz na nędzę pogorzalców, uprasza o rychłą pomoc dla nieszczęśliwych. Wszystko będzie z wdzięcznością przyjęte: datki w pieniądzu, chleb, odzienie. Datki przyjmują: prezes komitetu, burmistrz Sokala p. Eugeniusz Wysockański, oraz skarbnik komitetu adwokat dr. S. Fraenkel.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum lwowskim im. Franciszka Józefa odbył się pod przewodnictwem dr. Bronisława Dembińskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego, jako dele-gata c. k. Rady szkolnej krajowej, w dniach od 21 do 28 czerwca.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Baran-ciewicz Kazimierz, Bielski Wiktor, Gawiński Wi-told, Gnoiński Adam (z odzn.), Hanik Adolf, Hankiewicz Leon, Hausner Roman, Hrehorowicz Zbigniew, Jaworski Julian, Kozłowski Artur, hr. Łoś Adam, Maksymowicz Karol, Męciński Włodzimierz, Misterka Albin, Młodnicki Maryan (z odzn.), Müller Władysław, Niemezyk Paweł, Nowotny Gustaw, Orłowski Feliks, Pawlikowski Adam, Raczek Zygmunt, Reutt Leon (z odzn.), Rozwadowski Jerzy, Senisson Kazimierz, Stro-menger Jan, Świerczyński Włodzimierz, Woliński Stanisław (z odzn.), Zawirski Zygmunt (z odzn.), hr. Tyszkiewicz Alfred (pryw.).

— **Zmarła** w ostatnich dniach: **We Lwo-wie**, Dyoniza Rogala Zawadzka.

— **Kradzieże.** Z mieszkania porucznika p. B. pod l. 2 ul. Bema I. p., skradziono ubra-nie cywilne, jasne spodnie, srebrną tabakierkę z napisem „Edward“ i 100 K. gotówką.

Z ganku III. p. pod l. 9 ul. Podlew-skiego dwa dywany perskie po 1½ metra, wart. 80 K.

Rower „Schrig“, nr. 13.680 skradziono z podwórza realności pod l. 2 ulica Słowac-kiego.

— **Papuge**, schwytaną wczoraj na Sta-rym Rynku, przechował w siebie malarz Leiser Lawitz, zamieszkały pod l. 1 ul. Sieniawska.

— **Znaleziony** złoty pulares z kwotą 11 K i drobiazgamii złożono w policji.

— **Kongres przemysłowców** i techni-ków polskich w Krakowie odbędzie się według uchwały komitetu krakowskiego i lwowskiego dnia 9, 10 i 11 września. Czynności przygot-

wawce w obu komitetach postąpiły już znacznie, a odezwa, jaką obydwa komitety rozesłały w przeszłym miesiącu do wszystkich przemysłowców, ekonomistów i techników naszych doznała bardzo dobrego przyjęcia, o czem świadczą liczne zgłoszenia się, które już obecnie nadchodzą. Szczegółowy program zjazdu wkrótce będzie ogłoszony.

W piątek, d. 5 b. m., odbędzie się w sali Tow. politechnicznego we Lwowie posiedzenie komitetu obszerniejszego, celem wysłuchania sprawozdania komitetu ścisłego i celem zatwierdzenia programu pierwszego zjazdu przemysłowego.

— **Katastrofa przy budowie.** W Tarnopolu przy budowie gmachu dla Szkoły realnej spadły z rusztowania dwie robotnice. Jedna zawiśla odzież na haku, druga zabiła się na miejscu.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Pilzna czeskiego donoszą: W nocy z poniedziałku na wtorek na stacji Neuhof na linii Wiedeń-Cheb zdarzyły się dwa pociągi mieszane, przezem obie lokomotywy i 3 wozy towarowe zostały uszkodzone. Z podróży nikt nie odniósł szwanku, a z personelu kolejowego tylko jeden konduktor jest lekko ranny.

— **Ofiary piorunu.** W Kaliszkowicach pod Ostrowem uderzył onegdaj w budynek szkolny piorun, który wpadłszy najpierw do kuchni, poparzył żonę nauczyciela i popalił jej włosy; następnie odbił się od blachy, stopił gwóźdź u obrazu, wiszącego nad drzwiami, przeszył ścianę i wpadł do I. klasy gdzie się dzieci uczyły. Piorun przebiegł całą klasę i wyrwał się w ścianę. Najwięcej ucierpiali dzieci siedzące na ostatnich ławkach pod ścianą. Przeszywając ścianę wpadł dalej do II. klasy i tu zabił chłopca, a innych pięciu ciężko ranił i poparzył. W tej okropnej chwili jedne dzieci poczęły krzyżeć i z płaczem uciekały na podwórze, drugie zaś bezprzytomne leżały na podłodze z zaciśniętymi zębami, zsiniałe na twarzy. Nauczyciele poczęli wynosić dzieci bezprzytomne; niektóre zaraz przychodzą do siebie, inne zaniesiono do domu. Poranionych osób jest 20, z tych żona jednego z nauczycieli ciężko, nauczycielom, chociaż byli w szkole, nic się nie stało; jeden chłopiec zabity, 5 dzieci ciężko, a 14 lekko ranionych.

— **O okropnej zbrodni donoszą z Chojnic.** W piątek po południu w pobliskim lesie szukająca jagód 18-letnią dziewczynę Minę Rudat napadł gospodarz Morczug, pozbawił ją czci niewieściej i przeciął jej gardło. Zbrodniarza uwięziono już w więzieniu. Jest żonaty i ojcem kilkorga dzieci.

— **Ofiara bankructwa Banku niemieckiego.** Z Lipska donoszą: Bankier Edward Krohmann zastrzelił się wczoraj przed południem w skutek strat, poniesionych przy bankructwie „Banku lipskiego“.

— **Niebywałe potomstwo.** O niezwykle licznej rodzinie piszą z Nowego Jorku. W Forter (Stany Zjednoczone Kentukki) od lat wielu mieszka żyd handlarz Lewi Bresson, który licząc obecnie lat 65, 41 razy był ojcem, z tej liczby 36 dzieci jest przy życiu i mieszka w 15 stanach i 3 prowincjach kanadyjskich. Pierwsza żona obdarzyła Bressona 7 razy bliźniętami, druga 3 razy trojaczkami i 2 razy po dziecku, trzecia zaś wydała na świat tylko jednego potomka. Bresson jest właścicielem dość okazałej fermy (folwarku), obszaru 100 akrów ziemi, a prawdziwą dla niego chlubą jest to, że od czasu gdy ziemia ta stała się jego własnością, rodzina jego tylko ją uprawia.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Niezapomniany wieczór przeżyliśmy wczoraj w teatrze. Lwów z radością i rozkoszą witał Helenę Modrzejewską na scenie, witał ją z tym większym zapałem, że wielka artystka polska, nie szczędząc trudów, przybyła, aby ze swej strony złożyć hołd Mickiewiczowi i swoim genialnym talentem przyczynić się do wzniesienia mu pomnika we Lwowie. Zanim zdamy szczegółowo sprawę z tego niezwykłego przedstawienia, na które złożyło się „Wnętrze“ Maeterlincka, „Warszawianka“ Wyspiańskiego i koncert naszej wybornej orkiestry pod batutą p. Spetrino, spieszymy zaznaczyć, że takiego uniesienia, takiego szczerego, gorącego zapалу, takich oklasków, odpowiadających tętnu serc wszystkich, nie pamiętamy dawno. Wielkiej artystce złożono wieńce i kwiaty, pomiędzy innymi wspaniałe wieńce od komitetu budowy pomnika Mickiewicza, od dyrekcji teatru, od artystów i t. d., i t. d. — ale najmilszym z pewnością dla niej był ten widoczny a powszechny zachwyt, to wymowne a jednomyślne uczucie podziwu i wdzięczności, które od całej bez wyjątku publiczności biegło ku Modrzejewskiej, mówiąc bez słów: dzięki Ci, żeś przybyła, żeś scenę naszą rozjaśniła znowu urokiem swej postaci, żeś pozwoliła nam usłyszeć ten dziwnie melodyjny, głęboki a wzruszający głos, który od akcentów wysoko dramatycznych przebiega z takim niezównanym mistrzostwem całą gamę tonów, aż do najsubtelniejszych lirycznych, — dzięki Ci,

żeś z taką gotowością ofiarną pospieszyła z pomocą w naszym przedsięwzięciu wzniesienia w stolicy kraju pomnika największemu wieszczowi polskiemu!

„Głos katolicko-polski“, dwutygodnik (później tygodnik) społeczno-polityczny i literacko-naukowy z działem humorystycznym, wychodzić będzie od lipca we Lwowie pod redakcją p. Antoniego Strzeleckiego, ul. Zielona 5, I piętro.

**Z teatru.** „Trzy życzenia“ Ziehrera, jedna z najweselszych i najmelodyjniejszych operetek ostatniego sezonu wiedeńskiego, będzie po raz pierwszy przedstawiona na naszej scenie w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu z udziałem pań Schuppównej, Kliszewskiej, Kasprowiczej, pp. Lelewicza, Kiezmiana, Jarońskiego i Kosińskiego w głównych rolach. Operetka ta cieszyła się w wiedeńskim Carlteatrze wielkim powodzeniem. Zakupione wcześniej na tę operetkę (na piątek) bilety, koloru popielatego, ważne są na sobotę, na piątek zaś inne służą bilety, które sprzedaje kasa teatralna.

Opera „Manru“ dana będzie po raz ostatni w niedzielę wieczorem. W operze tej pożegna się z naszą publicznością p. Al. Bandrowski. Jak również i cały personal naszej opery, gdyż już w poniedziałek rano wszyscy opuszczają Lwów, jadąc na pobyt miesięczny do Krakowa, gdzie w tamtejszym teatrze miejskim rozpoczną się przedstawienia operowe we wtorek 9 b. m. „Halka“ w której wystąpią tam gościnnie p. Janina Korolewiczówna i p. Al. Myszuga.

Na drugie przedstawienie, we środę, 10 b. m. pójdzie „Lohengrin“ z p. Bandrowskim, zaś we czwartek, 11 b. m. „Faust“ z p. Korolewiczówną i p. Myszuga. W piątek, 12 b. m., po raz pierwszy „Janek“ Żeleńskiego z p. Korolewiczówną i p. Myszuga. W sobotę, 13 b. m. „Manon“ z panną Bohussówną i p. Drzewieckim. — W niedzielę, 14 b. m., „Lohengrin“ z p. Bandrowskim.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę przedostatnie przedstawienie opery przed wyjazdem do Krakowa „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnnie występ A. Bandrowskiego.

We czwartek drugi i przedostatni gościnnie występ Heleny Modrzejewskiej, po raz drugi „Warszawianka“, pieśń z r. 1831, napisał St. Wyspiański; nastąpi po raz drugi „Wnętrze“, fantazja dramatyczna w 1 akcie przez Maurycego Maeterlincka — i koncert orkiestry teatralnej.

W piątek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich „Koncert“ i „Przedstawienie“, z łaskawym udziałem pań: Heleny Modrzejewskiej, Ludwika Marek-Onyszkiewiczowej, p. A. Bandrowskiego, artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę po raz pierwszy „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz drugi „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty i ostatni w tym sezonie „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego. Ostatni i pożegnalny występ p. A. Bandrowskiego.

### Repertuar ruskiego teatru we Lwowie w sali „Gwiazdy“.

Jutro, we czwartek po raz pierwszy „Potępieńcy“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami Pohobocznego.

Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem Bilety sprzedają się w „Narodnej torhowli“ (Rynek), w cukierni p. A. Bienieckiego, ul. Karola Ludwika, a w dniach przedstawienia wieczorem przy kasie.

## Wyciągi konne we Lwowie.

Przy pięknej pogodzie odbyły się wczoraj, po jednodniowej przerwie znowu wyciągi konne na torze hr. Getnera za rogatką stryjską. Widzów było o wiele mniej jak w dniach poprzednich. Biegów było ogółem 6.

I. Hr. Alfreda Potockiego *Memorial-Stakes*. Nagroda Towarzystwa 1200 K., z których 800 K., zwycięzcy (z czego 5 procent hodowcy), 300 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Dla 3-let i starszych w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyji wychowanych ogierów i klaczy, które jeszcze żadnego biegu o wartości 2500 K. lub powyżej nie wygrały. Meta około 1600 m. Waga 3-let. 57½ kg., 4-let. 64 kg.

Startowały 3 konie. Pierwsza przybyła do mety mr. Newfielda 5-let. kl. gn. „Pielgrzymka“, drugim był p. Alfreda Głowińskiego 3-let. og. gn. „Zinzolin“, trzecim p. Wł. Schindlera 4-let. og. gn. „Biegunek“.

Totalizator 10 : 12.

II. Wojskowy bieg z przeszkodami koni półkrwi. Nagroda Towarzystwa 700 K., z których 500 K., zwycięzcy (z

czego 5 procent hodowcy), 150 K. drugiemu, 50 K. trzeciemu koniowi. Złoty żeton jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-let. i starszych w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyji wychowanych koni półkrwi, w posiadaniu i jeźdźzonych przez czynnych oficerów, oficerskiej randze równych lub kadetów. Meta około 3600 m. Startowały 2 konie

Zwyciężył rotm. Oskara Calma st. og. kaszt. „Pan“, drugim był rotm. St. Bzowskiego st. w. g. „Patriot“.

Totalizator 10 : 12.

III. Główna nagroda rządowa 6000 koron zwycięzcy (z których 5% hodowcy), dalej nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 600 koron drugiemu, 400 koron trzeciemu koniowi. Koni czwarty otrzymuje swoje wpisowe napowrót. Dla 3-letnich w Galicyi lub Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy. Meta około 2400 m.

Startowały 3 konie.

Pierwszym był hr. St. Siemieńskiego ogier kasztanowaty „Je m'en fiche“ drugą p. Kaz. Ostaszewskiego kl. gn. „Wiedna“, trzecim hr. St. Siemieńskiego ogier gn. „Darkman“.

Totalizator 10 : 11.

IV. Chorostkowski bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 koron, ofiarowanych przez JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, z których 1100 kor. zwycięzcy (z czego 5% hodowcy), 400 koron drugiemu, 300 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. Złoty żeton jeźdźcowi zwycięzcy. Meta około 3200 m. Dla 4-letnich i starszych w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyji wychowanych koni

Do startu stanęły 3 konie.

Zwyciężył p. Kaz. Ostaszewskiego 4-letni ogier gniady „Dreyfus II.“, drugą była por. Fel. Kłaka 4-letnia klacz gniada „Licho bez szlarki“, trzecim hr. Zdzisława Tarnowskiego 4-letni ogier kasztanowaty Zakrzów.

Totalizator 10 : 13.

V. Bieg pocieszenia płaski, gwarantowany do sumy 600 koron, z których 400 koron zwycięzcy, 150 koron drugiemu, 50 koron trzeciemu koniowi. Jeżdżą galicyjscy jeźdźcy. Meta około 1200 m. Dla 2-letnich i starszych w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyji wychowanych koni, które podczas Lwowskiego Meetingu letniego 1901 w biegach płaskich startowały, jednak nie zwyciężyły. Waga: 2-l. 45½ kg., 3-l. 57.

Startowało 5 koni.

Pierwsza przybyła do mety hr. St. Siemieńskiego 3-letnia klacz kasztanowata „Pojata“, drugą była p. Ad. Doboszyńskiego 2-l. klacz gniada „Mademoiselle Burton“, trzecim p. St. Ostaszewskiego 2-letni ogier ogn. „Goń go“, czwartą p. Wład. Schindlera 5-letnia klacz kara „Jaskółka“. Bez miejsca pozostała mr. Newfielda 4-letnia klacz kasztanowata „Fleurette“.

Totalizator 10 : 19.

VI. Nagroda Podolanki. Bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 koron zwycięzcy (z czego 5 procent hodowcy), 250 koron drugiemu. 100 koron trzeciemu koniowi. Złoty żeton jeźdźcowi zwycięzcy. Dla 4-letnich i starszych w Galicyi, Bukowinie lub w Rosyji wychowanych koni, które w latach 1899, 1900 i 1901 żadnego biegu płaskiego, żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami, o wartości 1400 kor. lub powyżej nie wygrały. Meta około 3200 metrów. U startu stanęło 2 konie. Kilka długościami przybył pierwszy do mety porucznik Kaz. Rothermanna 4-letni ogier kasztanowaty „To Müvész“, drugą była p. Wal. Stawarskiego 5-let. kl. kaszt. „Rezeda“.

Totalizator za 10 : 33.

## Sejm.

(11 posiedzenie 6 sesji VII peryodu).

Lwów, 3 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądani o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Na początku posiedzenia odczytali sekretarze wniesione interpelacje i wnioski.

Interpelacje wnieśli: P. Wójcik i tow. w sprawie wyboru naczelnika gminy w Swoszowicach, powiatu podgórskiego i w sprawie zarządu gminy Dobczyce.

Wniosek: P. Szweda o uznanie drogi powiatowej Pietrasina w powiecie żywieckim za państwową.

Sekretarz p. Niezabitowski odczytał szereg wniesionych petycji.

P. Dworski popierał petycję m. Przemysła o budowę nowego szpitala i wniósł o odesłanie tej petycji do Wydziału krajowego z poleceniem przedłożenia sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej. Uchwalono.

Z kolei komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś odpowiadał na interpelacje wniesione na poprzednich posiedzeniach.

Mam zaszczyt odpowiedzieć na następujące interpelacje:

I. Przedewszystkiem na dwie interpelacje wniesione na posiedzeniu wys. Sejmu z 18 czerwca b. r., mianowicie przez posłów p. Rottera i towarzyszy w sprawie przytrzymania p. Franciszka Wójcika podczas wyborów do Rady państwa w dniu 17 grudnia 1900 w Wieliczce, oraz na podobną interpelację wniesioną przez posłów p. Romanowicza i towarzyszy w sprawie przytrzymania p. Henryka Rewakowicza podczas wyborów do Rady państwa w dniu 13 grudnia 1900 w Starym Samborze.

Mianowicie 1. Co do przytrzymania p. Franciszka Wójcika w Wieliczce:

Prezydium Namiestnictwa, skoro tylko otrzymało wiadomość o tym fakcie, zażądało natychmiast w drodze telegraficznej wyjaśnień od starosty w Wieliczce. W skutek tego wezwania starosta przedłożył sprawozdanie, z którego wynika następujący stan rzeczy:

W dniu wyboru t. j. 17 grudnia 1900 przybył p. Franciszek Wójcik do Wieliczki wraz z kilku włościanami z Krakowa w celu agitacji wyborczej. Jak długo agitacja ta odbywała się w lokalach publicznych w Wieliczce, zupełnie jej nie przeszkadzano. Gdy jednak zaczęto agitować gwarno i gromadnie pod gołem niebem na ulicach i wyrwano wyborcom karty wyborcze, starosta zakazał takiej agitacji z powodu, że mogło by to wywołać zaburzenie spokoju publicznego. P. Franciszek Wójcik jednak nie zastosował się do tego zakazu i z tego powodu starosta wezwał go, aby przez czas głosowania zatrzymał się w kancelarii urzędowej. A gdy p. Wójcik nadmieniał, że jest wezwany na sesję sejmową, starosta mu odpowiedział, że jeżeli sobie życzy, może odjechać zaraz koleją. P. Franciszek Wójcik jednak nie korzystał z tego oświadczenia, lecz zażądał papieru, pióra i atramentu, których to przedmiotów zaraz mu dostarczono. Tymczasem, gdy się rozpoczęła czynność wyborcza, doniesiono staroście, że p. Wójcik otworzył okno i przenawia do wyborców. W skutek tego starosta kazał okno zamknąć i postawić przy nim żandarm. Po ukończeniu głosowania o godz. 12 min. 30, starosta oświadczył p. Wójcikowi, że może się wydalić i czynić, co mu się podoba.

Dla uzasadnienia swego zarządzenia starosta dodał jeszcze, że gdy w dniu 22 listopada 1900 odbyło się w Wieliczce zgromadzenie wyborcze, zwołane przez stronnictwo chrześcijańsko-ludowe, na które przybył także p. Franciszek Wójcik ze swoimi adherentami i gdy na tem zgromadzeniu po mowach Piłki i Wójcika, trzeci kandydat Skołyżewski chciał przemówić, stronnicy Wójcika nie dopuścili go do głosu, krzyżąc haibą i t. d. i już wówczas przyszło by było do bójk, gdyby Skołyżewski ze swoimi stronnikami nie był opuścił zgromadzenia.

To więc spowodowało starostę do tem większej czujności, aby w dniu wyboru nie dopuścić do zakłócenia spokoju publicznego, zwłaszcza, że w tym kierunku starosta otrzymał pisemne doniesienia, które do sprawozdania swego dołączył. Wreszcie zaprzeczył starosta, jakoby dał polecenie żandarmom doprowadzić pos. Wójcika aż do rogatek miasta. Jakkolwiek z przedstawionego stanu sprawy wynika, że nie można w tym wypadku mówić o aresztowaniu p. Wójcika we właściwym tego słowa znaczeniu, i że obawy starosty co do zaburzenia spokoju publicznego nie były całkiem bezpodstawne, to jednak z drugiej strony okazuje się, że zarządzenie starosty co do przytrzymania p. Wójcika nie było dostatecznie uzasadnione, a więc niewłaściwe i za daleko idące. Z tego powodu starosta w Wieliczce otrzymał surowe wytknięcie za to niewłaściwe postąpienie z tem wyraźnym zagrożeniem, że gdyby w przyszłości podobny zaszedł wypadek, starosta zostałby pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

II. Co do przytrzymania p. Henryka Rewakowicza w Starym Samborze, sprawa ta według relacji starosty i dochodzenia przeprowadzonego na miejscu przez delegowanego urzędnika Namiestnictwa, przedstawia się w następujący sposób: P. Henryk Rewakowicz przybył do Starego Sambora 13 grudnia 1900 t. j. w dniu wyboru posła do Rady państwa z V. kurji, a to jak p. Rewakowicz sam zeznał do protokołu, w tym celu, aby dopilnować toku wyborów w Starym Samborze i donieść redakcyi swego dziennika telegraficznie o wyniku wyboru. Przytem p. Rewakowicz przywiózł z sobą plik odezw stronnictwa ludowego, zalecających kandydaturę Janu Stawarskiego, aby je rozszerzyć między wyborcami. Gdy według relacji starosty i zeznań kilku przysłuchanych świadków, usposobienie wyborców w Starym Samborze nie było korzystne dla kandydata partji ludowej, więc przynajmniej się Rewakowicza wywołało pwno wzburzenie umysłów — i jak przy dochodzeniu dwóch świadków zeznało — uzasadnione było obawa o bezpieczeństwo osoby p. Rewakowicza. Mianowicie zeznał jeden świadek, że gdy przed rozpoczęciem wyborów gromadę ludzką się przez miasto, spotkał gromadę ludzką, którzy rozmawiali o Rewakowiczu i odgryzali się na niego, gdyby go w ręce dostać mogli. Podobnie zeznał i drugi świadek,

za wieść o przybyciu p. Rewakowicza zabiła między wyborcami niemałe wrażenie i bezpieczeństwo osobiste p. Rewakowicza mogło być zagrożone.

Te okoliczności spowodowały starostę, iż zalecił p. Rewakowiczowi, gdy tenże z własnej woli zgłosił się w starostwie dla oznajmienia celu swego przybycia, ażeby zatrzymał się w budynku starostwa dopóki umyślnie się nie uspokoją i dopóki liczenie zgromadzona ludność, pomiędzy którymi byli niektórzy podochoceni trunkami, nie rozejdzie się do domów. Pan Rewakowicz zastrzegł się wprawdzie protokolarnie, że temu zarządzeniu podaje się z musu i uważa przytrzymanie go za naruszenie osobistej wolności, do czego żadnego nie dał powodu, ostatecznie jednak dał się przekonać i pozostał w starostwie do ukończenia wyborów, a gdy mu około godz. 1 w południe powiedziano, iż obecnie wyjść może i że umyślnie uspokoją, pan Rewakowicz nie chciał tego uczynić i dopiero około godz. 6 wieczorem opuścił lokal starostwa w towarzystwie dwóch mieszczan, których mu na jego życzenie dla opieki dodano. Z tego stanu rzeczy wynika najpierw, że obawy starosty co do bezpieczeństwa osoby p. Rewakowicza nie były bezpodstawne; a następnie, że w tym wypadku nie można mówić o aresztowaniu, ani przymusowym przytrzymaniu — przeciwnie p. Rewakowicz, nie będąc ani pod zamknięciem, ani pod strażą, mógł każdej chwili opuścić budynek starostwa. Natomiast słusznie można uczynić zarzut starości, że nie pozostawił wyraźnie do woli p. Rewakowicza, czy z udzielonej mu rady chce korzystać, lub nie. W tym więc kierunku postąpienie starosty nie było dość jasne i ścisłe przed względem prawnym i mogło być mylnie zrozumiane. O tyle też postąpienie starosty nie było właściwe i tę niewłaściwość Prezydium Namiestnictwa wytknęło starości w odpowiedni sposób, ostrzegając go zarazem przed surowszymi środkami, jakie by musiały być zastosowane, gdyby podobny wypadek w przyszłości się wydarzył.

II. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 18 czerwca b. r. przez postów p. Romanowicza i towarz. w sprawie rewizji dokonanej w wójta w Starembystrem powiatu nowotarskiego i konfiskaty protestów, przeciw budowie kolei z Nowogotargu do Suchejchory, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Starosta w Nowymtargu otrzymał doniesienie, że nieznanne osoby rozrzucają między ludność gmin, przez które kolej z Nowogotargu do Suchejchory ma prowadzić, drukowane broszury o treści przeciwnej kolei. Takie broszury miał też otrzymać nauczyciel ze Starembystrego. W skutek tego starosta w Nowymtargu wydał do żandarmeryi pisemne polecenie tej treści, ażeby sprawę zbadała, mianowicie, czy, kto i w jaki sposób owe broszury rozdziela, — i ażeby zdając sprawę, jeden egzemplarz tej broszury starostwu przedłożyła.

Delegowany żandarm wykonał to polecenie w ten sposób, że udał się najpierw do nauczyciela w Starembystrem, który na wezwanie żandarma wręczył mu dwa egzemplarze zarzutów przeciw budowie kolei, a raczej dwa formularze takich zarzutów, które przez nikogo nie były podpisane, a z których jeden był pisany, a drugi litografowany. Formularze te otrzymał nauczyciel od wójta, a ten od pełnomocnika hr. Zamoyckiego. Następnie udał się żandarm do wójta i zażądał od niego formularzy, na co się wójt zgodził po oświadczeniu żandarma, że w razie nie wydania, musiałby zrobić u niego rewizję. Cały zapas wydanych formularzy żandarm skonfiskował, uważając rozszerzanie takich, przez nikogo nie podpisanych pism litograficznych jako niedozwolone ustawą prasową kolportowanie

Skonfiskowane formularze żandarmeryi przedłożył starości, który je otrzymał 7go czerwca b. r. i w tym samym dniu, gdy zgłosił się do niego Władysław hr. Zamoycki i oświadczył, że owe zarzuty, na prośbę liczących właścicieli gruntów pod kolej zająć się mających, przygotować polecił dla stron interesowanych, natychmiast wydał wszystkie skonfiskowane pisma hr. Zamoyckiemu, a to w tym celu, ażeby nie udaremnić stronom interesowanym przysługującego im z mocy ustawy, prawa wnoszenia zarzutów. Twierdzenie, zawarte w interpelacji, jakoby żandarm wręcz zabronił wójtowi wnoszenia protestów i w razie przeciwnym zagroził zesłaniem wojska do gminy, o tyle nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, że według protokolarnych zeznań tak żandarma, jak i wójta, żandarm wcale nie zakazywał wnoszenia zarzutów, lecz oświadczył tylko, iż w razie czynnego oporu ludności przeciw mającej urzędować komisji reambulacyjnej, władze byłyby zmuszone użyć asystencyi żandarmeryi lub nawet wojska. Przytem wójt dodał, że na jakiegokolwiek nieprawne lub gwałtowne postępowanie żandarma, nie miał i nie ma powodu się żalić i oświadczył, że zeznania te może każdej chwili zaprzysiądź. Również sprostować muszę dalsze twierdzenie, zawarte w interpelacji, jakoby starosta oświadczył miał deputacyi, która się u niego zjawiała, że dlatego po-

lecił przeprowadzić rewizję i broszury skonfiskować, ponieważ tu chodzi o kolej „rządową” — a sprostować je muszę w tym kierunku, że starosta oświadczył deputacyi całkiem wyraźnie, iż każdemu interesowanemu wolno wnosić zarzuty przeciw budowie kolei lub wyłączeniu gruntów, bez względu na to, czy kolej jest budowaną kosztem Rządu, czy też przedsiębiorstwa prywatnego i że żandarmerya otrzymała tylko polecenie z badania sprawy rozrzucaenia broszur między ludność, że jednak o rewizji i konfiskacie broszur z powodu, że chodzi o kolej „rządową” nie było wcale mowy.

III. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 21 czerwca przez postów JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i tow. w sprawie przemówienia starosty w Białej w języku niemieckim przy zagajeniu zgromadzenia nowo wybranych członków reprezentacji powiatowej Białskiej, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje.

Jak wys. Izbie wiadomo, skład Rady powiatowej w Białej wchodzi członkowie obok Polaków w znaczniejszej liczbie narodowości niemieckiej, nie władający dostatecznie językiem polskim. W obec tego było dotychczas zawsze w zwyczaj, że na posiedzeniach Rady powiatowej mówiono i rozprawiano w obydwu językach. Jeżeli więc starosta, zagajając zgromadzenie nowo wybranych członków reprezentacji powiatowej, przemówił w języku polskim i niemieckim, to w tem jeszcze nie można dopatrzeć się żadnej niewłaściwości. Jednakże starosta zblądził o tyle, że oddając zgromadzeniu akta wyborcze, przemówił najpierw po niemiecku a dopiero potem po polsku, obowiązkiem zaś jego było, przemówienie rozpocząć w języku polskim.

Zaznaczając tę niewłaściwość, udzielił Prez. Nam. starości w Białej odpowiednich wskazówek, aby taki błąd w przyszłości się nie powtórzył.

IV. Na interpelację pp. postów Bernadzikowskiego i towarzyszy wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z d. 21 grudnia 1900 w sprawie prośby gmin Górka i Kopaczę księżę o budowę dwóch szluz w wale nadwiślańskim w Górze i Sekulkach, mam zaszczyt odpowiedzieć, że projekt na szluzę betonową w Górze wraz z kosztorysem został sporządzony. Rozprawę konkurencyjną względem pokrycia kosztów budowy tej szluzy już przeprowadzono i orzeczenie wydało starostwo w Brzesku pod dniem 5 marca 1901 l. 3627. Przeciw temu orzeczeniu wniosły jednak gminy Strzelce wielkie i Strzelce małe rekurs, którego rozstrzygnięcie przez Namiestnictwo jest w toku. Projekt na budowę szluzy w wale nadwiślańskim na granicy Górki z Wolą przemysłową (w Sekulkach) jeszcze nie jest sporządzony, lecz starostwo w Tarnowie otrzymało już polecenie sporządzenia tego projektu rozporządzeniem Namiestnictwa z d. 13 kwietnia 1901 l. 26110.

V. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wysokiego Sejmu z 21 czerwca b. r. przez postów p. Krempę i tow. w sprawie ustanowienia wag na stacjach przy sprzedaży bydła opasowego i trzody chlewnej, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje: Sprawa ta poruszona została w ostatnich czasach w Namiestnictwie przez wydział powiatowy w Chrzanowie i przez komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Na pismo wystosowane przez komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie, Namiestnictwo reskryptem z 11 maja b. r. oświadczyło, że w zasadzie jest skłonem do nałożenia na gminy targowe obowiązku zaprowadzenia wag bydlęcych na targach, o ile w konkretnych przypadkach potrzeba obrotu targowego będzie tego wymagać. Z uwagi, że właścicianie — o których tu głównie chodzi — w wielu okolicach sprzedają i kupują przeważnie bydło robocze, co do którego kwestya wagi nie jest aktualną, Namiestnictwo prosiło komitet Towarzystwa rolniczego, ażeby bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swych oddziałów wskazać zecheiał przedewszystkiem te targi, na których rozwija się handel włościańskim bydłem opasowem, lub w ogóle byłem przeznaczonem na rzeź, względnie handel swni w tym stopniu, by uznać można za usprawiedliwiony przymus urzędowania stosunkowo dość kosztownej wagi bydlęcej. — Skoro Namiestnictwo otrzyma bliższe dane, nie omisszka przeprowadzić dalszych dochodzeń, ażeby tam, gdzie rzeczywista zachodził będzie potrzeba, zmusić gminy targowe do zaprowadzenia wag bydlęcych. Nadmienić winienem, że strony interesowane poruszać mogą zaprowadzenie wag bydlęcych także przez starostwa lub wydziały powiatowe i że Namiestnictwo na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w każdym wypadku zarządzi, co uzna za stosowne.

Co się tyczy poruszonych także w interpelacji, jak i w piśmie Towarzystwa rolniczego w Krakowie, kwestyi notowań cen targowych z targów krajowych i pozakrajowych Namiestnictwo zażądało od komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie wyjaśnienia, jak sobie wyobraża sposób przesyłania najświeższych notowań z targów bydlęcych, mianowicie krakowskiego i wiedeńskiego do gmin, w których się targi odbywają, mianowicie, z kim gminy te mają się znieść, ce-

lem uzyskania notowań w najprędzy i najtańszy sposób, wreszcie, czy komitet Towarzystwa rolniczego nie podjąłby się tej informacyjnej czynności. Po otrzymaniu tych wyjaśnień Namiestnictwo i w tej mierze zarządzi co uzna za potrzebne dla celu, o który tu chodzi, t. j. dla celu informowania właścian o prawdziwych cenach na targach krajowych.

VI. Poseł Kramarczyk i tow. wniesli na posiedzeniu wys. Sejmu z 21 czerwca b. r. interpelację, w której zapytują Rząd, jakie skutki wydała uchwała sejmowa z 3 lutego 1898, wzywająca do ograniczenia liczby szynków, oraz okólnik Prezydium Namiestnictwa z 30 sierpnia 1898 l. 1435/pr. w tej sprawie wydany.

Jestem w tem miłem położeniu, że mogę wys. Izbie bez poprzedniego zarządzenia dochodzeń przedstawić rezultat usiłowań Rządu, podjętych w tej sprawie, zawierający daty statystyczne z ostatniej niemal chwili.

Rząd bowiem sam przyszedł do przekonania, że po upływie blisko trzech lat od wydania okólnika z 30 sierpnia 1898, którego treść obejmowała szczegółowe wskazówki, jakich trzymać się miały władze polityczne przy badaniu osobistej kwalifikacyi nowo zgłaszanych szynkarzy, przy dyskwalifikowaniu poprzednio zgłoszonych, oraz wykonywaniu nadzoru nad szynkami, konsekwentna działalność władz w duchu powyższych zasad powinna była mieć do zanotowania pozytywne wyniki. To też wydanym w maju b. r. okólnikiem (z 25 maja l. 5868/pr.), zażądało Prezydium Namiestnictwa od starostów sprawozdań o przebiegu i wyniku podjętej przez nich w skutek okólnika z roku 1898 akceji, w których obok podania dat statystycznych co do dyskwalifikowanych szynkarzy, zamkniętych szynków i praktykowanego w szynkach wyżysku lichwiarskiego mieli też objawić swoje zdanie, czy i o ile nastąpiła w tej mierze poprawa stosunków w ciągu ostatniego trzylecia.

Żądane relacje nadeszły już ze wszystkich powiatów bez wyjątku i muszę przedewszystkiem zaznaczyć, że prawie wszystkie sprawozdania notują zwrot ku lepszemu. Konsumcy wódki po wsiach nie wzrasta, lecz przeciwnie w przeważnej ilości gmin większych upada w stosunku do ludności, a zatem idzie zmniejszenie się liczby szynków. Są powiaty, gdzie ten ubytek jest stosunkowo znaczny, jak w nadworniańskim, gdzie liczba szynków od drugiej połowy roku 1898 spadła z 334 na 230 (a więc o 104), lwowskim z 348 na 266 (o 82), w horodeńskim z 192 na 167 (o 25), w brzeżańskim z 175 na 159 (o 16). Nie ma zaś ani jednego powiatu, gdzieby absolutna cyfra szynków w tym czasie wzrosła.

Na tę widocznie rosnącą niechęć ludności do szynków składają się różne przyczyny, w pierwszym rzędzie ściśle przestrzeganie wydanych rozporządzeń co do osobistej kwalifikacyi szynkarzy, nadzoru nad szynkami, godzin poliejnych i t. d., potem wpływ duchowieństwa obu obrządków tak miejscowego, jak misyjnego, który wszędzie tam, gdzie przychodzi z pomocą działaniu władz, staje się ich silną i skuteczną podporą, dalej zakładane po wielu gminach czytelnice z istniejącymi przy nich sklepikami spożywczymi, wreszcie gęsto rozsiane po kraju sklepiki Kółek rolniczych.

Nie mogę pominąć, że zadanie władz politycznych w kierunku wykonywania skutecznego nadzoru nad szynkami z tego powodu jest dość utrudnione, że właścian nie zawsze chętnie udziela informacji zwłaszcza o praktykowanych nie rzadko wyżyskach lichwiarskich, będąc często zawistym od szynkarza i dlatego władze są zmuszone w drodze pośredniej zasięgać potrzebnych informacji.

W końcu mam zaszczyt podać w przybliżeniu daty odnoszące się do zastosowywania poszczególnych wskazówek okólnika z roku 1898. I tak w trzyleciu od 1898 dyskwalifikowano 77 szynkarzy, t. j. odebrano im prawo wyszynku z powodu, że nie zasługują na zaufanie; odmówiono koncesyi na wyszynk w 59 wypadkach, zamknięto względnie niedozwolono na otwarcie szynków w 83 wypadkach i wreszcie spowodowano sądowe ściganie szynkarzy za wyżysk lichwiarski w 8 wypadkach.

P. Romanowicz prosi JE. P. Marszałka na podstawie § 79 regulaminu sejmowego o otwarcie dyskusji nad odpowiedziami Komisarza rządowego na wniesione przezeń i p. Rottera interpelacje.

JE. P. Marszałek oświadcza, że w obec rozporządzenia cesarskiego z 5 kwietnia 1875 r. nie może dopuścić do dyskusji.

W obec tego p. Romanowicz zapowiedział samostny wniosek w tej sprawie.

Z porządku dziennego p. dr. Oleśnicki uzasadniał swój wniosek o rychłe załatwienie protestów przeciw wyborom Rad gminnych, częstsze lustracje gmin, powiększenie etatu urzędników Wydziału krajowego oraz o polecenie Wydziałowi krajowemu, by na następnej sesji Sejmu przedłożył projekt nowej ustawy gminnej z uwzględnieniem następujących zasad:

a) czas urzędowania Rad gminnych i

zwierżności gminnych wynosić ma trzy lata; b) wybór naczelnika gminy ma przeprowadzić po prawomocności wyboru Rady gminnej cała gmina, t. j. wszyscy jej członkowie i uczestnicy, mający prawo czynnego wyboru Rady gminnej; c) naczelnikiem gminy może być wybrany nie tylko członek wybranej Rady, ale każdy członek gminy, mający prawo biernego wyboru do Rady gminnej; d) naczelnik gminy może być w razie urzędowania na szkodę gminy usunięty z urzędu uchwałą Rady gminnej, zapadłą większością  $\frac{2}{3}$  głosów. Przeciw takiej uchwałie przysługuje mu prawo odwołania się do władzy politycznej, które to odwołanie się nie wstrzymuje jednak wykonania uchwały Rady gminnej.

Wniosek p. Oleśnickiego stosownie do jego życzenia odesłała Izba do Wydziału krajowego.

P. dr. Henryk Jordan uzasadniał wniosek o podwyższenie członkom Wydziału krajowego płacy na 12.000 koron rocznie, począwszy od stycznia 1902, oraz, ażeby członek Wydziału krajowego nie mógł równocześnie spełniać obowiązków jakiegokolwiek innego stanowiska państwowego.

Wniosek ten odesłano do komisji budżetowej z poleceniem, ażeby jeszcze na obecnej sesji zdała sprawozdanie.

P. Okuniewski uzasadniał wniosek o wyjednanie dla postów sejmowych Galicyi w Ministerstwie kolejowem prawa jazdy na wszystkich kolejach państwowych II. klasą pociągami pospiesznymi za roczną opłatą 100 koron.

W motywach wniosku podnosi p. Okuniewski, że zamierzona budowa kanałów wodnych, regulacya rzek od zachodnich granic kraju, aż po Bystrycę, nowe sieci kolejowe, wszystkie szkoły i instytucje krajowe, stojące pod kontrolą Sejmu, i t. p., wymagają od sumiennego posła sejmowego, by nie ograniczał się na swój okrąg wyborczy, ale zajął się całym krajem i wszędzie był osobiście obecnym, gdzie grosz publiczny, krajowy wydawany bywa. Nie wszyscy posłowie sejmowi są jednak tak bogaci, by pokrywając wszystkie te wydatki na jazdę z własnych funduszy, nie odczuwali tego. Będą oni to niebawem jeszcze bardziej odczuwać, gdy na bilety kolejowe zostanie nałożony nowy podatek transportowy. Gdy w innych państwach posłowie otrzymują na czas spełniania swoich obowiązków publicznych bilety wolnej jazdy na wszystkich kolejach krajowych, nasi posłowie do Rady państwa mają przynajmniej prawo za opłatą 100 koron na rok, jeździć cały rok kolejami państwowymi. Otóż p. Okuniewski wnosi, aby i posłowie sejmowi za taką samą kwotę mieli prawo wolnej jazdy na wszystkich kolejach państwowych.

Wniosek ten odesłano do Wydziału krajowego.

Po udzieleniu zezwolenia na pobieranie opłat mytniczych obszarowi dworskiemu w Sufeczynie od mostów na rzece Stopnicy i Radzie powiatowej w Kolbuszowej na drodze powiatowej Kolbuszowa - Mielec uchwała Izba na wniosek referenta komisji budżetowej p. Scipiona udzielić 2.000 koron na pogorzeczeń m. Sokala i wystarczą się u Rządu o taką samą subwencję.

W dyskusji jaka się nad tą sprawą wywiązała p. Wincenty Kraiński wnosił o asygnowanie kwoty 4.000 koron. Wniosek ten jednak upadł.

Na wniosek referenta komisji budżetowej p. Scipiona uchwalono w dalszym ciągu posiedzenia asygnować do rozporządzenia Wydziału krajowego kwotę 4.500 koron na zapomogi dla 9 gmin dotkniętych klęską gradobicą w powiecie liskim.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych szkołach zimowych w Niewiarowie i Wojsławiu, oraz o działalności krajowych instruktorów dla sadownictwa i ogrodnictwa w powiatach lwowskim i krakowskim.

P. dr. Jabłoński referował sprawozdanie komisji sanitarnej z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie nadania szpitalowi w Krośnie charakteru szpitala powszechnego i publicznego i wnosił odpowiednią ustawę, którą w drugim i trzecim czytaniu Izba uchwała.

Według tej ustawy szpital w Krośnie z dniem 1 sierpnia b. r. zostaje uznany za publiczny i powszechny. Komitet szpitalny tego szpitala składać się ma: z delegata Wydziału krajowego, z prezesa miejscowej Rady powiatowej lub jego zastępcy, z burmistrza miasta Krosna, z dyrektora szpitala. W przyszłości połowę kosztów budowy, odbudowy lub rozszerzenia szpitalnego gmachu ponieść ma powiat i gmina miasta Krosna po połowie.

Z kolei p. Hupka imieniem komisji gospodarstwa krajowego złożył sprawozdanie o wniosku posła Sekowskiego w przedmiocie uregulowania handlu nawozami sztucznymi i wnosił, by projekt odpowiedniej ustawy przedłożył Wydział krajowy na najbliższej sesji sejmowej, co też uchwalono.

Petycję gminy Zakopane o gwarancję kraju za pożyczkę 400.000 koron zaciągniętą się mającą na urządzenie wodociągów i oświetlenia elektrycznego, przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania i przedłożenia wnio-

sków. Poprawkę p. Bednarskiego o polecenie przedłożenia w sprawie tej petycji wniosków na najbliższej sesji sejmowej, odrzucono.

Na wniosek referenta komisji drogowej p. Urbańskiego uchwalił Sejm podwyższyć począwszy od r. 1901 udzieloną Reprezentacji powiatowej w Bohorodczanach subwencję z 50 na 65 proc. rzeczywistych kosztów budowy drogi z Chlebówki do Sołotwiny.

P. Schnell imieniem komisji gospodarstwa krajowego złożył sprawozdanie o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 15 listopada 1899 do końca r. 1900 i wniósł o przyjęcie tego sprawozdania.

P. ks. Stojalowski ubolewał, że szkole gospodyń wiejskich w Łańcucie nie została udzielona stała subwencja. Następnie krytykował rozdawnictwo pożyczek z funduszu dla przemysłu rolniczego. Zaznaczył dalej, że dla Kółek rolniczych, które według mowy, powinny się właściwie nazywać „Kółka handlowe“, w małej stosunkowo kwocie do ich liczby udzielana była subwencja. W końcu żądał, aby Kółkom rolniczym przyznać większą ingerencję w sprawach rolniczych.

Przemówienie swoje zakończył ksiądz Stojalowski prośbą o subwencjonowanie szkoły gospodyń wiejskich w Markowej.

P. Onyszkiewicz usprawiedliwił, dla czego Wydział krajowy nie przyszedł do Sejmu z wnioskiem na udzielenie subwencji szkole gospodyń wiejskich w Łańcucie. Wydział krajowy bowiem przekonał się przez swego delegata, że ani miejscowość, ani budynki, ani organizacja szkoły nie odpowiadają potrzebom.

P. Cielecki protestuje przeciwko twierdzeniu p. ks. Stojalowskiego, jakoby Kółka rolnicze nie miały nie wspólnego z rolnictwem, lecz były tylko Towarzystwem kupieckim. Kółka rolnicze pracują bowiem głównie na polu podniesienia gospodarstw włościańskich i są już w różnych częściach naszego kraju na to dowody.

Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Godzina 2 posiedzenie trwa dalej.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył wczoraj o godz. 1/2 do 3 po południu do Ischl i został na dworcu powitany przez naczelników miejscowych władz.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wraz z małżonką odjechał z Wiednia do Paryża.

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do sejmu dolno-austriackiego w X. dzielnicy wiedeńskiej (Favoriten) w miejsce zmarłego posła, antysemitę Schlesingera, po raz pierwszy na podstawie rozszerzonego prawa wyborczego przeprowadzonych, wybrany został socjalista dr. Wiktor Adler 4355 głosami przeciw antysemitom Risavkowi, na którego padło głosów 4121. Jest to pierwszy socjalista w sejmie dolno-austriackim.

Cesarz Wilhelm wyjechał onegdaj z Kolonii do Travemünde w towarzystwie księcia bawarskiego Ruprechta, wielkiego księcia saskiego i kancelarza hr. Bülowa. — W tym roku zabawi cesarz na północy dłużej niż zwykle, mianowicie około sześciu tygodni. Ma on zamiar zwiedzenia portów Tromsø i Hammerfest. Do Berlina wróci cesarz dopiero 14 sierpnia.

O polskim niebezpieczeństwie w HanoWERze rozpisyje się *Hannov. Courier*. Alarmuje on opinię niemiecką odkryciem, że wśród gmin protestanckich, w okolicy czysto protestanckiej powstają ogniska polonizmu, budują się kaplice polskie, kościoły i szkoły. Niebezpieczeństwo jest groźne i teraz dopiero można zrozumieć — pisze ten dziennik — jak strasznym musi być położenie Niemców w prowincjach wschodnich i jak usprawiedliwionemi wołania o pomoc.

W Rzymie odbywa się obecnie kapituła generalna X. X. Zmartwychwstańców. Zjechało się na nią z rozmaitych stron świata 15 Ojców kapitułarnych. Kapitułę otworzył uroczyste kardynał Parochi, wicekancelerz Kościoła.

Włoski minister wojny Ponna, wyzwał na pojedynek rzymskiego korespondenta opozycyjnego *Corriere di Napoli*, Lottiego, za obraźliwe nazwanie ministra w korespondencji „dobrodusznym“.

O znaczeniu politycznym przybycia deputacji Wielkiego Lamy do Petersburga, roz-

pisują się dzienniki rosyjskie. Dalaj-Lama jest głową buddystów i posiada wielkie wpływy w Tybecie, a obecnie stara się o protektorat rosyjski, co Anglikom byłoby bardzo nie na rękę. Anglicy starali się wszelkimi sposobami, aby przeszkodzić misji, atoli w skutek starań konsula rosyjskiego w Tybecie, misja przyszła do skutku. W Petersburgu przyjmują ją z wielkim wyszczególnieniem.

Z Konstantynopola donoszą, że poseł serbski generał Gruic doręczył w ostatniej audyencji sułtanowi własnoręczny list króla Aleksandra, w którym król zwraca uwagę sułtana na godne ubolewanie zajścia wzdłuż granicy serbskiej niepokojonej bezustannie przez zbrojne oddziały armeńskie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 lipca. (Tel. prywat.) Na ręce dyrektora miejskiej Kasy oszczędności p. Zygmunta Kowalskiego nadeszło Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie prośbę o złożenie wieńca na trumnie ś. p. Ferdynanda Weigla, do wieńca tego nadeszło Towarzystwo szaryf. Ś. p. Weigel był wraz z córką ojcem chrzestnym sztandaru Stowarzyszenia polskiego w Budapeszcie.

Kraków, 3 lipca. (Tel. prywat.) Na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęły się kursa wakacyjne dla kobiet. Zapisali się około 40 słuchaczek z kraju i zagranicy. Wykładają: prof. Ulanowski o „Zasadach historii prawa publicznego“, prof. Czernak o „Zasadach historii“, prof. Tretiak o „podstawach i teorii literatury“, prof. Czerkowski o „naukowych zasadach nauki gospodarstwa społecznego“, prof. Rozwadowski o „rezultatach lingwistyki porównawczej“, prof. Kopera o „teorii i historii sztuki“, nadto pp. Krzymusi i Fierich.

Wiedeń, 3 lipca. *Wiener Zty* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy sądu krajowego Julianowi Wiśniowskiemu w Nowym Sączu przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował Jana Rzymkowskiego, starszego oficyała sądu krajowego w Krakowie, posiadającego tytuł i charakter dyrektora biur pomocniczych, dyrektorem kancelaryjnym wyższego sądu krajowego w Krakowie.

P. Prezydent ministrów zamianował Eugeniusza Tarna wieckiego konspektistę rządu krajowego bukowińskiego, komisarzem policyi na Bukowinie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Bolesława Rychlika w Dębicy zastępcą prokuratora Państwa w Tarnowie.

P. Minister rolnictwa zamianował Józefa Zeńczaka i Jana Jasienickiego, zarządców lasów skarbowych, lustratorami.

Wiedeń, 3 lipca. Z powodu 25-tej rocznicy utworzenia Trybunału administracyjnego zebrał się wczoraj o 9 rano wszyscy członkowie tego Trybunału i pod przewodnictwem prezydenta hr. Schoenborna udali się na Mszę św. uroczystą do „Schottenkirche“, gdzie zjawił się także były członek Trybunału administracyjnego, obecny P. Minister rolnictwa bar. Giovanelli. Po powrocie z kościoła prezydent hr. Schoenborn wygłosił mowę, w której wskazał, że utworzenie Trybunału administracyjnego oznacza chwilę przełomową w Austrii, albowiem odtąd Państwo odnosi się do obywateli nie jako do podrzędnych jednostek, lecz jak do równouprawnionej partii, gdyż poddaje się tej samej judykaturze. — Mowca następnie omawiał wielkie, zasadnicze znaczenie Trybunału administracyjnego, jego wpływ na całe postępowanie administracyjne, podniósł zasługi gabinetu Auersperga około utworzenia tej instytucji, oraz współdziałanie ówczesnego Ministra a obecnego prezydenta Trybunału państwowego, Ungerla, jakoteż obecnego drugiego prezydenta Trybunału administracyjnego Lemayera, który przy kreowaniu Trybunału tego spełnił nie tylko zadanie pomocnicze, ale wprost twórcze. — Wspomniał następnie z uznaniem o działalności pierwszego prezydenta nowego Trybunału bar. Staehlina, jego następcy hr. Belcrediego, zmarłego prezydenta senatu hr. Budwińskiego, a w końcu prezydenta senatu Altera, który od lat 25 jest członkiem Trybunału, zakończył hr. Schoenborn okrzykiem na cześć Najj. Pana, który to okrzyk obecni z zapalem powtórzili. Na Dwór cesarski w Ischl wysłano telegram hołdowniczy, a także prezydentowi Trybunału państwa Ungerowi przesłano telegram z okazji tej uroczystości.

Linz, 3 lipca. Z powodu szkód wyrządzonych przez oberwanie się chmury na rozmaitych liniach kolejowych nastąpiła przerwa, która potrwa prawdopodobnie 8 dni.

Tryest, 3 lipca. W magazynie węglowym parowca „Mandżuryń“, mającego odpłynąć do Odessy, wybuchł pożar. Okręt zawie-

rał 1000 ton węgla, a zresztą nie miał żadnych innych towarów na pokładzie. Pożar trwał cały dzień i zrządził szkodę na 15.000 koron.

Czerniowce, 3 lipca. Sejm bukowiński uchwalił wybrać komitet z 5 członków dla obrad nad wnioskiem dotyczącym zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Dalej na posiedzeniu po południowym referował p. Wassilko imieniem komisji administracyjnej o sprawach kolejowych. Po przemówieniu zastępcy rządu, który omawiał dotychczasową działalność rządu około podniesienia kolejnictwa na Bukowinie i życzliwe zachowanie się Ministerstwa kolejowego, wniósł p. Langenhahn rezolucję, wzywającą Rząd, aby jak najrychlej utworzył samodzielną dyrekcję kolei państw. w Czerniowcach. P. br. Mustazza przedłożył rezolucję, żądającą przeniesienia siedziby Rady nadzorczej i walnego zgromadzenia Towarzystwa nowych bukowińskich kolei lokalnych z Wiednia do Czerniowca. Poseł Skedl wniósł rezolucję w sprawie urzędzenia głównego urzędu cłowego w Serecie.

Budapeszt, 3 lipca. Jak donoszą z Szegedy, tamtejsza komenda żandarmerji otrzymała z Reszicy telegraficzne wezwanie do wysłania tam oddziału żandarmerji, gdyż z powodu wydalenia kilku robotników z kopalni zachodzi obawa ponownego wybuchu strejku.

Budapeszt, 3 lipca. *Magyar Hirlap* donosi, że prokurator synodu w Petersburgu, Pobiedonoscew, na zapytanie dziennika tego, czy prawdą jest, że bliskim jest jego ustąpienie, ponieważ stanowisko jego w obec ruchów studenckich spotkało się na najwyższym miejscu z naganą, odpowiedział: „Doniesienia, mnie dotyczą są fałszywe“.

Poznań, 3 lipca. (Tel. prywat.) Potwierdza się, że cesarz Wilhelm wyjeżdża na północ dnia 8 lipca na 4 tygodniowy pobyt. Zabawi w podróży do 8 lub 9 sierpnia. W tym czasie wróci do kraju, zatrzymując się w Bremerhafen, gdzie nastąpi uroczyste powitanie wracającego z Chin Walderseeego.

Poznań, 3 lipca. (Tel. prywat.) Na kolejach żelaznych obniżono dla rolników, dotkniętych klęską, taryfę dla przewozu paszy.

Lipsk, 3 lipca. W skutek bankructwa banku lipskiego upadły: Spółka akcyjna fabryki flaneli Lehmana w Böhringen, której kapitał akcyjny wynosił 750.000 marek, oraz lipska spółka akcyjna Thonwasserindustrie-gesellschaft z kapitałem 1.200.000 marek. Niejaki Geliver, człowiek prywatny, z rozpaczy z powodu strat pieniężnych zastrzelił się, raniwszy poprzednio ciężko żonę i córkę.

Lipsk, 3 lipca. Akcyonaryusze banku lipskiego postanowili zmusić zarząd do zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszy i zebrać materiał celem ewentualnego ścigania dyrektorów i członków rady nadzorczej banku. Prywatny majątek członków rady nadzorczej wynosił ma czterdzieści milionów marek.

Passawa, 3 lipca. Silna burza połączona z oberwaniem się chmury wyrządziła w rozmaitych częściach południowej Bawaryi znaczne szkody. Koło Schaerding woda uszkodziła nasyp kolejowy tak, że komunikacja kolejowa jest przerwana. Pociąg *Express Ostenda-Wiedeń* jedzie obecnie przez Simbach.

Gastein, 3 lipca. Król belgijski ma tu przybyć 5 lipca na kurację.

Bukareszt, 3 lipca. Izba posłów przyjęła 71 głosami przeciw 4 konwencji z bankiem narodowym w sprawie zaliczki 15 milionów.

Bukareszt, 3 lipca. *Agencja rumuńska* zaprzecza podanej przez jeden z dzienników wiedeńskich wiadomości o zaproszeniu króla rumuńskiego na tegoroczne manewry do Austrii.

Sofia, 3 lipca. Zgromadzenia narodowe uchwaliło 100.000 franków na uroczyste przyjęcie w. ks. Aleksandra Michałowicza.

Petersburg, 3 lipca. (Tel. prywat.) *Rossia* zaprzecza pogłoskom o zaręczynach ks. Ferdynanda bułgarskiego z ks. Ksenią Czarnogórską.

Petersburg, 2 lipca. *Prawit. Wiestnik* ogłasza następujące rozporządzenie w sprawie upomnień dla prasy peryodycznej: Pierwsze upomnienie zachowuje moc prawną przez jeden rok od dnia ogłoszenia, jeśli w tym czasie nie nastąpi drugie upomnienie. Jeśli czasopismo w ciągu roku otrzyma dwa upomnienia, to oba są ważne przez dwa lata od dnia ogłoszenia drugiego upomnienia, jeżeli dotyczące czasopismo w ciągu tego samego czasu nie zostało upomniane po raz trzeci. Po upływie wyżej wspomnianego terminu czasopismo jest wolne od otrzymywania upomnień, tak, że ewentualne dalsze napomnienie uważa się znowu jako pierwsze. Ponieważ rozporządzenie powyższe działa wstecz, przeto minister spraw wewnętrznych uwolnił czasopisma *Birz. Wiadomości*, *Wschod* i miesięcznik *Chozjain* od skutków ustawy wynikających z trzeciego upomnienia t. j. od cenzury prewentywnej.

Bruksela, 3 lipca. Jak donosi *Petit Bleu* wezwano Andrzeja Deweta pod zagrożeniem wydalenia go, ażeby zaprzestał propagandy boerofilskiej w Belgii.

Paryż, 3 lipca. Jak donoszą z Tanguary przybyła tam z okazji manewrów floty eskadra francuska z 12 okrętów złożona.

Paryż, 3 lipca. Izba posłów przyjęła wczoraj artykuł pierwszy ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość. Wniosek, wzywający rząd, aby w tej sprawie zasięgnięto opinii syndykatów robotniczych odrzucono 311 głosami przeciw 237. Kredyt dodatkowy 34 miliona franków na pensje emerytalne dla urzędników cywilnych przyjęto jednogłośnie.

Madryt, 3 lipca. *Agencja Fabra* donosi, że posłowie republikańscy postawią w Izbie wniosek o wydalenie z Hiszpanii 00. Je zuitów.

Konstantynopol, 3 lipca. Bakteryologiczne badanie osoby zmarłej w szpitalu w Galyaty, stwierdziło dżumę jako przyczynę śmierci.

Konstantynopol, 3 lipca. 20-letni pomocnik piekarski zachorował tu wśród obywateli, które każą przypuszczać, że to dżuma.

Nowy Jork, 3 lipca. (*Telegram*). *New York Herald* donosi o zawarciu kartelu właścicieli kopalni ołowiu.

Nowy Jork, 3 lipca. W ostatnich 24 godzinach zdarzyło się tu 183 wypadków udaru słonecznego, między nimi 87 śmiertelnych. W ostatnich dniach ogółem zmarło tu na udar słoneczny 136 osób.

Nowy Jork, 3 lipca. Dzień wczorajszy był najgorętszym jaki pamiętają w Ameryce. W Brooklynie i Manhattan (koło N. Jorku) zaszło między północą, a 3 godziną po południu 62 wypadków śmierci skutkiem udaru słonecznego. Wiele fabryk zastanowiło ruchy, wiele sklepów pozamykano. Wszystkie szpitale przepelnione. Około 19.000 ludzi przebiegło ostatnią noc pod gołym niebem. Około dotychczas wiadomo w ciągu ubiegłej doby zmarło także w Filadelfii 24, a w Pittsburghu 40 osób, w skutek niesłychanego upału.

## Wypadki w Chinach.

London, 3 lipca. *Times* donosi z Simlii: Podpisany przez cesarza chińskiego i cesarza wdwę edykt ogłoszony w Tybecie przez umieszczenie go na publicznych miejscach. W edykanie tym powiedziano, że mocarstwa europejskie odniosły w północnych Chinach zwycięstwo, oraz polecono chrześcijańskim misjonarzom i chińczykom chrześcijanom.

Brema, 3 lipca. Poselstwo chińskie pod wodzą księcia Czunga odjechało 20 b. m. z Szanghaju do Niemiec parowcem Lloyd'a „*Bayern*“, który ma przybyć do Genui dnia 22 sierpnia.

Tientsin, 3 lipca. Donoszą tu, że kolo Szenyang na granicy prowincji Peczeli, w Mandżurji, odbyła się walka między Mahometanami a Chińczykami. Pierwsi ponieśli klęskę. Pewnego mahometanśkiego duchownego zabito.

## Podbój Transvaalu.

Kapsztad, 3 lipca. Anglicy zajęli obszar Maclear wyparłszy stamtąd Boerów pod wodzą Foucha.

## Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 3go lipca 1901 — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) Godz. 2 min. 30.  
 Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 644 —  
 Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 650 —  
 Akcje Anglobanku 270 —, Akcje Unionbanku 550 —, Akcje Länderbanku 405.50. Akcje Bankverein 456 —, Akcje Bodencredit 872 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 644.50, Akcje Kolei Południowej 94.50. Akcje Tramway 4) 231 —, Akcje Tramway B) 224 —, Akcje Kolei Elbethal 484.50. Akcje Kolei Państwowej 5740 —, Akcje Kolei Czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 433 —, Akcje Rima Muranyi 464 —, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1675 —, Akcje Fabryki broni 283 —, Akcje Turckie tytoniowe 281 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.2 —, Renta majowa 99.09, Austriacka Renta koronowa 95.70. Węgierska Renta koron. 93.15, 58 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91.35, 4 pre. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90 —, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97.75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 102.50, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 96.80. — 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.85. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87.50, Losy tureckie 103.50, Marki 117.37, Ruble 252.63

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



**Licytacje.**

L. 29.358. [5504 3-3]

**OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w białskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 5 lipca 1901 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą: 1) w sekcji drogowej Oświęcim 6677 kor. 31 hal., 2) w sekcji drogowej Biała 10.832 kor. 95 hal., 3) w sekcji drogowej Żywiec 5.574 kor. 05 hal., razem 23.084 kor. 31 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. czerwca 1901.

L. 54.073/1 [5506 3-3]

**OBWIESZCZENIE.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Nowo sądeckim okręgu budowniczym w latach 1901 1902, odbędzie się dnia 10. lipca 1901 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego wynoszą:

1) W sekcji drogowej Nowy Sącz 7061 kor. 61 hal., 2) w sekcji drogowej Ciężkowice 7604 kor. 40 hal., razem 14.666 kor. 1 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej w koronach i halerczach, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. E. 1035/00 (7) [5529]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, odbędzie się dnia 22. lipca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 729 ks. gr. gm. kat. Ropczyce, małol. Izaka Judy 2 im. Amsterdama własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 658 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi 439 koron 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 7. czerwca 1901.

L. cz. E. 552/00 (13) [5528]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 2. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 35, lwh. 215 i połowy realności lwh. 729 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad 35) na 17.400 kor., ad 215) na 1800 kor., ad 729) na 658 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi ad 35) kwotę 8 700 kor., ad 215) kwotę 900 kor., ad 729) kwotę 329 kor. 43 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 25. maja 1901.

L. cz. E. 53/1 (5) [5522]

Na żądanie Jana Korickiego w Kasince małej, odbędzie się dnia 19. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 331, 5/20 części realności lwh. 162 i 5/40 części realności lwh. 419 ks. gr. gm. Mszana dolna objętych, z przynależnościami w protokole oszacowania wyszczególnionymi.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 679 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, dnia 29. maja 1901.

G. Zl. E. 86/1 (3) [5584]

Am 22. Juli 1901 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II, findet die Versteigerung der Grundbuchskörper der Eul. Zahl 175, 143, 2, 336, 176, 278, 631, 653 von Trybuchowee, sammt Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Lie-

genschaften sind ad 1) 175 auf 900 Kr., ad 2) 143 auf 1010 Kr., ad 3) 2 auf 180 Kr., ad 4) 336 auf 120 Kr., ad 5) 176 auf 160 Kr., ad 6) 278 auf 940 Kr., ad 7) 631 auf 180 Kr. und 8) Eul. Zl. 653 auf 310 Kr., das Zubehör auf 200 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 666 Kr. 66 hel., ad 2) 740 Kr., ad 3) 120 Kr., ad 4) 80 Kr., ad 5) 106 Kr. 66 hel., ad 6) 626 Kr. 66 hel., ad 7) 120 Kr., ad 8) 206 Kr. 66 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. II, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nachhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Husiatyn, am 18. Juni 1901.

L. cz. E. 238/1 (4) [5516 1-3]

Na żądanie Berla Landmana z Wołoskiej wsi, odbędzie się dnia 18. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowcu, licytacja połowy realności lwh. 528 ks. gr. gm. Lisowice.

Nieruchomość ta jest oceniona w połowie na 339 kor.

Najniższa cena wynosi 192 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, 8. czerwca 1901.

L. cz. E. 327/98 (64) [5503 1-3]

Na żądanie Kasy oszczędności m. Kołomyi, odbędzie się dnia 22. lipca 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 2189 ks. gr. gm. Żabie objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 59 domek i parc. grunt. lkat. 298 rola, 300 rola, 299 łąka, 255 rola, 258 rola, 259/2 rola, 256 ogród, 259/1 ogród, 257.1 łąka, 257/2 łąka, 186 łąka, 187 łąka, 188 łąka, 185 pastwisko, 189 pastwisko, 4280 rola, 4283 rola, 4278 łąka, 4284/2 łąka, 4295/2 łąka, 4296 łąka, 4299 łąka, 4279.1 łąka, 4285 łąka, 4300 łąka, 4177 rola, 4176 łąka, 4255 łąka, 4256 łąka, 4257 łąka, 4258 łąka, 4260 łąka, 4265/1 łąka, 4265/2 łąka, 4179/2 łąka, 4253/2 łąka, 4178 łąka, 4179.1 łąka, 4261 łąka, 4262 łąka, 4264 łąka, 4180 pastwisko, 4250/1 rola, 4250/2 rola, 4251/1 rola, 4252/1 łąka, 4252/3 łąka, 4231/3 łąka, 4302/3 rola, 4383 ogród, 4382 2 łąka, 4385 łąka, 4386 łąka, 4387 łąka, 4388 łąka, 4391/1 łąka, 4391/2 łąka, 8822 pastwisko, 8823 połonina, 8825/6 połonina, 8827/5 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 66714 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 44476 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 10. czerwca 1901.

L. cz. E. 1531/00 (3) [5586]

Dnia 22. lipca 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętej lwh. 535 gm. Czabarówka, składającej się z parc. bud. chaty z budynkami, ogrodu i roli, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2820 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 1932 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 21. maja 1901.

L. cz. E. 926/99 (13) [5585]

Dnia 22. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności objętej lwh. 178 gm. Bednarówka ad Suchodół, składającej się z chaty mieszkalnej z budynkami gospodarczymi, parc. bud. i roli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2182 kor.

Najniższa cena wynosi 1455 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 15. czerwca 1901.

L. cz. E. 1719/00 (9) [5302 1-3]

Dnia 17. lipca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 955 ks. gr. gminy kat. Brody objętej

Realność powyższą z przynależnościami oceniono na 14.751 kor. 57 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7376 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 7. czerwca 1901.



L. cz. E. 132/1 (3) [5485 2—3]  
Odbędzie się dnia 10. lipca 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacja realności lwh. 151 ks. gr. gm. Wojasówka, Franciszki Radwańskiej własnej, wraz z przynależnościami.  
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.  
Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Fryszak, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. E. 799/1 (4) [5483]  
Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 24. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja realności lwh. 294 ks. gr. gm. kat. Czortków stary objętej.  
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2540 kor.  
Najniższa cena wynosi 1693 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 31. maja 1901.

L. cz. E. V. 551/1 (3) [5481]  
Na żądanie Jana Furykiewicza, zastępczego przez adv. dra Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 25. lipca 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności whl. 55 i 150 ks. gr. gm. Pasieczna.  
Wartość szacunkowa realności lwh. 55 gm. Pasieczna, wynosi 1532 kor. 78 hal., realności lwh. 150 tejże gminy wynosi 3097 kor. 96 hal.  
Najniższa oferta realności lwh. 55 wynosi 1021 kor. 86 hal., realności lwh. 150 wynosi 2065 kor. 30 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 6. czerwca 1901.

L. cz. E. 641/00 (6) [5518]  
Dnia 25. lipca 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., w celu zniesienia współwłasności licytacja realności w Chotylubiu położonej lwh. 59 ks. gr. tejże gm. kat. objętej.  
Nieruchomość powyższa jest oceniona na 854 kor.  
Najniższa cena wynosi 569 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.  
Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Cieszanów, dnia 7. maja 1901.

## Upadłości.

L. 2590 [5570 1—3]  
Obwieszczenie.

Na skutek prośby firmy H. Ochmann et Comp. w likwidacji pozostającej, przez p. dr. Maurycego Kauflera, adwokata nadwornego i sądowego we Wiedniu i prośby p. dr. Ignacego Steinhauza, adwokata krajowego w Jasle, w imieniu tej firmy wniesionej, przeprowadzona zostanie w magistracie miasta Jasła w myśl postanowienia §. 269 patentu z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dz. p. p i postanowień ustawy z dnia 1 lipca 1786 l. 565, w dniu 24 lipca 1901 w godzinach urzędowych do południa publiczna licytacja celem sprzedania wierzytelności wyżej wspomnianej firmy, mianowicie:

1. Wierzytelności do Stanisława Kaczyńskiego w Zagórzu w kwocie 9396 kor. 80 hal. z pn. z ceną wywołania 93 kor. 96 h.
2. Pretensji do Bolesława Krużewskiego w Krośnie w kwocie 3656 kor. 47 h. z ceną wywołania 365 kor. 67 hal.
3. Pretensji do Filipa Lewickiego w Rymanowie na 6571 kor. 44 h. z pn. z ceną wywołania 65 kor. 71 h.
4. Pretensji do Williama Stockera w Gorzycach na 8961 kor. 58 h. z pn. z ceną wywołania 448 kor. 7 h.
5. Pretensji do Adama Kalinki w Radnej na 2533 kor. 50 h. z ceną wywołania 126 kor. 77 h.
6. Pretensji do Adolfa Müllera w Gorlicach w kwocie 19.136 k. 78 h. z pn. z ceną wywołania 574 kor. 10 h.
7. Pretensji do Maryana Richtera z Falkowy na 450 k. z ceną wywołania 4 kor. 50 h.
8. Pretensji do Romana Kowalskiego w kwocie 948 kor. 20 h. z ceną wywołania 9 kor. 48 h.

O czym się chęć nabycia powyższych wierzytelności mających uwadomienia z tem dołożeniem, że warunki licytacyjne wraz z opisem tych wierzytelności w tut. kancelarii magistratu podległej podczas godzin urzędowych przejrzane być mogą.

Jasło, dnia 18 czerwca 1901.

Burmistrz: Dr. Pawłowski mp.

L. cz. S. 3/1 (1) [5536 2—3]  
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej Wolfa Bluma, kupca w Brzesku i w Bochni zarejestrowanego pod firmą Wolf Blum.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i przelożonego sądu w Brzesku Borowieckiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Parwiego, adv. w Brzesku, a tegoż zastępcą dr. Górskiego, adv. w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10. lipca 1901, godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 15. sierpnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15. wrze-

śnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Brzesku wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów nskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.  
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. S. 12/1 (1) [5565 2—3]  
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ignacego Bolland, jawnego spółnika firmy Selzer-Bolland & Elster fabryka wapna, zamieszkałego we Lwowie, ul. Klonowicza l. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adv. dra Kazimierza Krygowskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. lipca 1901, godz. 10 przed południem w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. lipca 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29. sierpnia 1901 godz. 9 przed południem w sali Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.  
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

Lwów, dnia 28. czerwca 1901.

## Konkurs.

L. 6718 pr. [5458 3—3]

Celem obradzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczey trzech posad radców budownictwa w VII. ewentualnie trzech posad starszych inżynierów w VIII. i jednej lub dwu posad inżynierów w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 1. sierpnia 1901.

Ubiegający o te posady winni wnieść podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 21. czerwca 1901.

L. 64.421/II. a [5464 2—3]  
K o n k u r s.

Na posady ekspedytów (III/2 i III/4) przy c. k. Urzędzie pocztowym:

a) W Rożnowie z ryczałtem na służącego 532 kor. i wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Popielnik i z powrotem.

b) W Żegestowie (zdrój) z ryczałtem na służącego, którego się później oznaczy i wynagrodzeniem 320 kor. za jazdy posłańcze cztery razy na dzień do przystanku kolei żelaznej tamże w czasie od 1. czerwca do 30. września rok rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23. czerwca 1901.

L. Prez. 380 4/1 [5448 2—3]

C. k. Sąd powiatowy przyjmuje zaraz rutynowanego pomocnika kancelaryjnego z egzaminem kancelaryjnym i hipotecznym mają pierwszeństwo, za wynagrodzeniem miesięcznym 60 koron, wymagane jest szybkie i ładne pismo oraz świadectwa dotychczasowego zajęcia.

Dąbrowa, dnia 24. czerwca 1901.

L. 16.038 [5551 2—3]

Ogłoszenie konkursu.  
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim w c. k. Seminarjum nauczycielskiem żeńskim we Lwowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy matematyczno technicznej.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady mieć będą kandydatki, które się wykazały uzdolnieniem do udzielania nauki śpiewu.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. ust. państw.

Kompetentni ubiegające się o tę posadę winne swe podania należyte udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną w języku niemieckim na przepisany formularz (Qualifikationstabelle) wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 25. lipca 1901.

Kompetentni pełniące obowiązki w publicznych szkołach ludowych a pragnące, aby lata służby spędzone w tych szkołach policzone im były przy mianowaniu na posadę o którą się ubiegają nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2. i 14 wspomnianej wyżej ustawy winne wyraźnie oświadczyć w swych podaniach czy i w jakim rozmiarze liczą w razie zamianowania na korzyści których można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Podania zebrane przedłożą Dyrekcyę Seminarjum i c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca lipca 1901 wypełniwszy należyte tabele kwalifikacyjne w języku niemieckim.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.  
Lwów, dnia 25. czerwca 1901.

## Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 122 1 (5) [5594]  
ОГОЛОШЕННЯ!

В Імени Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові ореченем з дня 15. червня 1901 Пр. 122/1 (2) рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 з. п., що зміст артикулу уміщеного в числі 118 часописи: „Дѣло“ з дня 11. червня 1901 під назвою „Польоване на хлопів“ в уступках від слів: „Видко жандармской багнеты“ до „жандармів“ і від слів „Манастирських хлопів“ до „втікаючих хлопів“ містити в собі знамена провини в §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. червня 1901.

Ч. Pr. 134/1 (2) (5595)  
ОГОЛОШЕННЯ.

В Імени Їго Величства Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 132 часописи: „Дѣло“ з дня 27. червня 1901 під назвою: „И то — акція ратункова“ в уступках від слів „Столько вже до турецкой — Білінської“ і від слів „новый сей зразок“ до „се пустий обмань“ містити в собі знамена провини з §. 301 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2. липня 1901.

## Kuratele.

L. cz. P. 137/1 (3) [5454 3-3]  
Józef Szabla lat 30 liczący w Olszance zamieszkały uznany za bezwłasnowolnego, z przyczyny niedoświadczenia umysłowego.  
Kuratorem Józef Zbożniak.  
Stary Sącz, dnia 26. maja 1901.

L. cz. P. 14/1 (1) [5448 3-3]  
Anna Hrycyków Korol z Orowego została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Pawła Korola z Orowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Drohobycz, 21. stycznia 1901.

## Rozmaite obwieszczenia.

Do l. 70190. [5592]  
**OBWIESZCZENIE**  
o przedkładaniu deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1902/1903.

W myśl §. 39 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. u. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu 18 rozporządzenia wykonawczego do działu I. tejże ustawy, wyznacza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu do przedkładania deklaracji do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1902/1903 termin od 10. lipca do 10. sierpnia 1901.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracji, obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakimkolwiek przedsiębiorstwem lub zajęciem na zysk obliczonym.

O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklarację do powszechnego podatku zarobkowego, które zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nie przedłożenia deklaracji w należyty terminie czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających, może komisja podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancji wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu, albo też zniewolić kontrybucyami karami porządkowymi do przedłożenia deklaracji.

Oo do przemysłów domokrajnych i wędrownych określonych bliżej w §§. 78 i 82 ustawy, przedkładać należy deklaracje właścicieli władzy podatkowej przed doręceniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnosnego przemysłu.

Wspomniane wyżej deklaracje zeznawac należy zgodnie z prawdą wedle najlepszej wiedzy i sumienia; podawać je można pisemnie na przepisanych drukach, albo też ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

W razie wniesienia pisemnej deklaracji obowiązani są kontrybucyjni wypełniać jak najdokładniej wszystkie rubryki odnosnego formularza.

Ścisłe dopełnienie tego obowiązku wskazanem jest w pierwszym rzędzie we własnym interesie kontrybucyentów.

Druków na deklaracje udzielać będą władze stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie wraz z osobnymi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracji, do których to objaśnień ścisłe zastosować się należy.

Do odbierania deklaracji powołane są w miastach Lwowie i Krakowie c. k. Administracje podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracji urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące.

Kontrybucyjni, którzy chcą złożyć deklarację ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natoku i straty czasu uskutecznić to jak najrychlej.

Dla uniknięcia tych ewentualności niemitych zarówno dla stron jak dla władz, upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybucyentom odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracji.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym interesie do zarządzeń tych jak najściślej się zastosować.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 21. czerwca 1901.  
Korytowski.

Ч. 70190/191.

## ОПОВІЩЕННЯ

взглядом подавання заяв до загального податку заробкового на період розкладовий 1902/1903.

По мысли §. 39. закона з дня 25. жовтня 1896 ч. 220. В. в. д. о непосредственных податках osobistich, як також артикулу 18. принципів впроваджуючих до I-шої частини вгаданого закона, визначає ц. к. краєва Дирекція скарбу до подавання заяв

до загального податку заробкового на період розкладовий 1902/1903 речинець від 10. липня до 10. серпня 1901.

До оплати загального податку заробкового, а в наслідок того до подавання згаданих заяв обовязані суть всі, котрі в королівствах і краях заступлених в Раді державній виконують якусь підприємство або якусь занятя на зиск обчислене.

О розпочатку кожного підприємства або занятя належить донести компетентній власті податковій перед або найпізніше в дню розпочаття, або подати в тім самим речинци приписану заяву до загального податку заробкового, котра заступить в сім разі донесене.

Колиби податник в приписанім речинци не подав заяви чи то що до підприємств вже існуючих чи ново повстаючих, тогди може комісія податку заробкового а вглядно власті податкова першої інстанції вимірити податок заробковий в уряду або також приневолити податника карами порядковими до віддана заяви.

Що до похатних і вандрівних промислів, о котрих бесіда в §§. 78 і 82 закона подавати треба заяви принадлежній власті податковій перед дорученем виданого властію політичною призову на виконуване дотичного промислу.

Заяви має ся складати згідно з правдою після своєї найліпшої відомости і совісті, а подавати їх можна або письменно на приписаних до того друках або устно до протоколу у компетентних властях податкових.

На случай внесення письменної заяви обовязані суть податники виповнити як найточніше всі рубрики дотичного формуляра. Точне виповнене сего обовязку поручає ся в першім радї з огляду на власний интерес податників.

Друків на заяви уділяти будуть власті сторонам інтересованим на жадане безплатно з особними відтисками пояснень о виладженю заяви; до тих пояснень належить ся точно застосовати.

До відбираня заяв покликані суть в містах Львові і Кракові ц. к. Адміністрації податків, а в інших місцевостях ц. к. Староства. Власті ті можуть однак делеговати до відбираня заяв уряди податкові знаходячі ся в їх окрузі.

Податники, котрі хотять подати заяву устно, мають в власнім інтересі, щоби уникнути пізнійшої глоти і страти часу, зділати се як найскорше.

Щоб тим зарівно для сторін як і для самих властей неприємним евантуальностям запобігти уповаженню власті податковій, колиб тогди заходила потреба, виначити податникам відповідні речинці до устного складання заяв. Колиб отже такі зарядженя видано, зволять іатересовані сторони в своїм власнім інтересі тих заряджень як найточніше придержуватись.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.  
Львів, дня 21. червця 1901.  
Коритовский.

Zur. Zl. 70190.

## K u n d m a c h u n g.

betreffend die Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1902/1903.

Gemäss §. 39 des Gesetzes vom 25. October 1896 R.-G.-Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern, beziehungsweise Artikel 18 der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes, wird zur Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1902/1903 der Termin vom 10. Juli bis 10. August 1901 festgesetzt.

Zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer und somit zur Einbringung der erwähnten Erklärungen sind alle Jene verpflichtet, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern eine Erwerbsunternehmung welcher Art immer betreiben, oder eine auf Gewinn gerichtete Beschäftigung ausüben.

Der Beginn jeder neuen Unternehmung oder Beschäftigung ist vor oder längstens gleichzeitig mit der Betriebseröffnung bei der zuständigen Steuerbehörde anzumelden; eventuell ist innerhalb desselben Termines eine die Anmeldung vertretende Erwerbsteuererklärung einzubringen.

Falls die Erwerbsteuererklärung bezüglich einer bereits bestehenden oder neu entstandenen Erwerbsunternehmung in der vorgeschriebenen Frist nicht eingebracht werden sollte, ist die Erwerbsteuer-Commission, beziehungsweise die Steuerbehörde I. Instanz befugt, die Bemessung der Erwerbsteuer von amtswegen vorzunehmen, oder aber den Steuerpflichtigen durch Ordnungsstrafen zur Einbringung der Erwerbsteuererklärung zu verhalten.

Bezüglich der in den §§. 78 und 82 des Gesetzes bezeichneten Hausir- und Wandergewerbe sind die Erwerbsteuererklärung von der Zustellung der von der politischen

Behörde ausgefolgten Bewilligung zum Betriebe des betreffenden Gewerbes abzugeben.

Die oben erwähnten Erwerbsteuererklärungen sind wahrheitsgetreu nach bestem Wissen und Gewissen abzugeben; können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten oder mündlich bei der zuständigen Steuerbehörde zu Protokoll abgegeben werden.

Im Falle der Einbringung einer schriftlichen Erwerbsteuererklärung sind die Steuerpflichtigen verpflichtet, sämtliche Punkte des Bekenntnisses mit grösster Genauigkeit auszufüllen. Die sorgfältige Erfüllung dieser Pflicht ist in erster Linie im eigenen Interesse der Steuerträger geboten.

Die nöthigen Drucksorten werden auf Verlangen den Steuerpflichtigen von den Erwerbsteuererklärungen, nebst separaten Abdrücken der Anleitung zur Verfassung der Erwerbsteuererklärungen, welche genau zu befolgen ist, unentgeltlich verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme der Erwerbsteuererklärungen, sind in den Städten Lemberg und Krakau die k. k. Steueradministrationen, auf dem Lande hingegen die k. k. Bezirkshauptmannschaften berufen.

Diese Behörden können aber mit der Aufnahme der Erklärungen auch die in ihrem Bezirke bestehenden Steuerämter betrauen.

Jene Steuerpflichtigen, welche die Erwerbsteuererklärungen mündlich einbringen wollen, haben dieselben im eigenen Interesse, um einem späteren Parteiantrage und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald abzugeben.

Um diesen für die Parteien und die Steuerbehörden gleich unliebsamen Eventualitäten vorzubeugen, werden die Steuerbehörden ermächtigt, nach Massgabe des Bedarfes für Steuerpflichtige entsprechende Termine zur Aufnahme mündlicher Erklärungen festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau nach denselben richten.

K. k. Finanz-Landes-Direction.  
Lemberg, am 21. Juni 1901.

Korytowski.

L. cz. A. 195/98 (10) [4867 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie oddział I. podaje do wiadomości, iż zmarły Sebastian Wesolowski dnia 22. lutego 1898 w Czesnikach pozostawił 5 spadkobierców, z których Stefan Wesolowski jest z miejsca pobytu niewiadomy, którego też sąd wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wykazanego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem. w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Wesolowskim starszym dla niego ustanowionym.

Rohatyn, 23. maja 1901.

I. cz. T. 23/1 (2) [5371 3-3]

C. k. Sąd kraj. cyw. we Lwowie wdrazając na prośbę p. Emilii Arbaszewskiej z 22. maja 1901 T. 23/1 (1) postępowanie anortyzyjne co do ksiąteczki gal. Kasy Oszczędności Nr. 102 836, na imię Emilii Arbaszewskiej opiewającej, wzywa niniejszem każdego posiadającego wzmiankowaną ksiąteczkę, aby w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzęd. „Gazecie Lwowskiej“, książczkę tę tut. sądowi tem pewnie przedłożył i prawa swe do niej wykazał, ile że w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. C. III. 181/1 (1) [5590]

Przeciw Wiktorji z Głogowskich Szafarz i Annie Głogowskiej, przedtem w Swierchowie, których miejsce pobytu jest nieznane,

wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Walentego Idzika pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6. lipca 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktorji Szafarz i Annie Głogowskiej, ustanawia się p. Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję Szafarz i Annę Głogowską w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigrod, dnia 8. czerwca 1901.

L. cz. C. III. 192/1 (1) [5591]

Przeciw Józefie Kazeckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Karola Frużyńskiego i Wiktorję Frużyńską pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6. lipca 1901 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefie Kazeckiej, ustanawia się p. Jana Bierackiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefie Kazecką w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żmigrod, dnia 14. czerwca 1901.

L. cz. C. IV. 239/1 (1) [5577]

Przeciw Fejwlowi Grünfeldowi, Ryfco z Laubów Dutschowej i Deborze z Laubów Biber, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Stowarzyszenie „Ortodoseer Tempelverein Chebra Skenim w Tarnowie“ pozew o uznanie stowarzyszenia za właściciela realności wbl. 92 gm. Grabówka, na podstawie którego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 8. lipca 1901.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powzanych kuratorem adw. Münz w Tarnowie będzie ich zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 19. czerwca 1901.

L. cz. C. 141/1 (1) [5487 1-2]

Przeciw Mojżeszowi Sommerfeldowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Mojżesza Diamanta w Sokolowie pozew o 333 kor. 50 h.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10. lipca 1901 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Sommerfelda, ustanawia się pana Chaima Hausera w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Sommerfelda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 18. czerwca 1901.

L. cz. Cm. IX. 10/1 (3) [5004]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Nowińskiemu przedtem w Krakowie, wniesła Aleksandra Lipińska przez adw. dra Fomika skargę mandatową o 2000 kor.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powzanego kuratorem adw. kat dr. Dądzek w Krakowie będzie go zastępywał, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.  
Kraków, dnia 11. czerwca 1901.

## Doniesienia prywatne.

### Zaproszenie.

### Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Otyunii stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną (5-krotną) poręką, które odbędzie się dnia 16 lipca 1901 o godzinie 5 po południu, w domu p. Meschulima Sternhella pod lk. 63 w Otyunii.

### Porządek dzienny:

1. Zmiana postanowień statutu §§. 17 ustępów a, c, e i 23 i uchylene postanowień statutu §§. 17 ustępu b, 19 i 24 tych statutów.
2. Wybór 8 członków do Rady nadzorczej.
3. Uwolnienie od urzędu członków dyrekeji, którzyby mandat swój złożyli.
4. Ewentualnie wybór członków Dyrekeji.

Otyunia, 27 czerwca 1901.

D y r e k c y a :

Hersch Simon Zwibel,

Meilech Zwibel,

Osiias Horowitz.

# MAGAZYN MEBLI

Firmy stolarskiej istniejącej od r. 1842

## Bolesława Haszczyńskiego

we Lwowie, ul. Teatralna l. 1

obok handlu WP. Dydyńskiego

poleca

wielki wybór własnych i krajowych wyrobów,  
oraz meble tapicerowane, gięte i żelazne po cenach  
najprzystępniejszych.

Wszelkie zamówienia w zakresie handlu wchodzące przyjmuje, ręcząc  
za dobre i wedle zlecenia wykończenie.

Najzdrowsze i najsilniejsze stalowe i borowinowe kąpiele kontynentu, najracjonalniej urządzone  
wodolecznictwo wschodniej Europy przy spływie rzek Dorna i Żłota Bystrzyca w romantyczne  
lasowej, górskiej okolicy

## DORNA (Bukowina)

Początek sezonu od 1 czerwca do końca września. Ostatnia stacja kolejowa Valeputna (2 godziny  
od Dorny oddalonej) do każdego pociągu wygodne fiakry i wóz pocztowy. Kąpiele są podług naj-  
nowszych systemów urządzone, wodolecznictwo z wprawną usługą. Kuracja dyetetyczna, mleczna  
i żółta. W zakładowym domu elegancko urządzone sale jadalne i koncertowe, kawiarnia, czy-  
telna, bawialne i muzyczne pokoje. Oprócz prywatnych pomieszczeń i miastowych hoteli stoją dwa  
elegancko z całym komfortem urządzone hotele kąpielowe o 70 pokojach po umiarkowanych cenach.  
Wodociągi z górską wodą źródłaną i kanalizacja. Elektryczne światło w zaprowadzeniu. C. k. Zar-  
ząd zakładu kąpielowego w Dornie odpowiada na każde zapytanie i rezerwuje pokoje za poprzę-  
dnym zamówieniem. Prospekty na żądanie franko. Dyetetyczny jakoteż stołowy napój tak zwany  
„Dornner alcalischer Sauerbrunn Ludwigsquelle“ jest przez c. k. Zarząd zakładu kąpielowego  
w Dornie do nabycia. W czerwcu i wrześniu ceny kąpiel i pomieszczeń znacznie umniejszone.  
Czynni państwowi urzędnicy od IX. rangi, dalej c. i k. oficerowie od kapitana (rotmistrza, poru-  
cznika marynarki) wstecz, otrzymują w czasie od 1 czerwca do 10 lipca i od 20 sierpnia do końca  
września 50 proc. niżenie taryfowych cen za kąpiele, masaż, inhalacje i wodolecznictwo za po-  
przednim zgłoszeniem do dyrekcji tego zakładu.

C. k. Zarząd zakładu kąpielowego w Dornie.

Posilne pożywienie

# TROPON

wzmocniające apetyt i nadzwyczaj pożywe jest podstawą dla: sucharków Tropon,  
ciastek Tropon, czekolady Tropon, maczki odżywezej dla dzieci Tropon.  
Maczka z białka Tropon jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.  
Książka kucharska „Moderne Kraftküche“ darmo i opłatnie. Wszędzie do na-  
bycia, gdzie niema, udzielają wiadomości w najbliższym miejscu sprzedaży  
Oest.-ung. Tropon-Werke Wien, VIII 1, Kochgasse 3.

Złoty medal  
Paryż 1900

Gospodynie próbujcie!

Złoty medal  
Paryż 1900

Najpiękniejsza

prasowaną bieliznę

otrzymuje się po użyciu sławnego

krochmalu z polyskiem srebrzanym

firmy

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges., Leipzig i Eger.

Najstarsza i największa fabryka krochmalu polyskującego.

Tylko prawdziwy z markami ochronnymi „Bügeleisen“ i „Globus“. — Kartony  
po 24 hal. otrzymać można w składach uwidoczniionych plakatami.

## Zamknięcie rachunków

# Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie i filii we Lwowie z dniem 31. grudnia 1900 r.

Aktywa.

Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1900 roku.

Pasywa.

	K.	h.		K.	h.
Gotówka w kasie	128.454	99	Udziały członków	2,306 367	69
Weksle członków	6,795.426	36	Wkłady na książeczki	4,423.335	34
Rachunek bieżący	857.704	33	Weksle reeskontowane	874.210	—
Fundusz rezerwowy:			Procent od weksli pobrany na rok 1901	55.184	45
K. 81.000 w 4% listach gal. Tow. kred. ziemsk.			Fundusz rezerwowy K. 81.000 list. gal. Tow. kredyt.		
po 92.—			ziemsk.	K. 74.670 30	
Książeczka własna Nr. 7.482	76 278	14	Strata na kursie	K. 150 30	
				K. 74.520.—	
			W książeczce	K. 1.758 14	76.278 14
			Saldo zysk		122.488 20
	7,857.863	82			7,857.863 82

Straty.

Rachunek zysków i strat.

Zysk.

	K.	h.		K.	h.
Procenta od wkładek na książeczki	197.038	57	Procent od weksli:		
Procenta od weksli reeskontowanych	21.118	33	Przeniesienie z roku 1899	K. 61.323 10	
Koszta administracji: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.	61.346	81	w roku 1900 pobrano	K. 421.235 15	
Koszta administracji: podatki i należności	21.151	83		K. 482.558 25	
Odpisanie należności wątpliwe	68.482	53	Na rachunek roku 1901 odpada	K. 55.184 45	
Saldo zysk			Pozostaje na rachunek roku 1900		427.373 80
Przeniesienie z r. 1899	122.488	20	Przeniesienie zysku z roku 1899		7.000 —
			% od rachunku bieżącego		57.252 47
	491.626	27			491.626 27

Przychód.

Wyciąg z ksiąg kasowych za rok 1900.

Rozchód.

	K.	h.		K.	h.
Saldo gotówki z roku 1899	56.129	75	Udziały zwrócone	206.350	37
Udziały wpłacone w ciągu roku	168.321	15	Zwrot wkładek na książeczki	4,940.732	81
Wkłady na książeczki	K. 4,525.770 74		Wpłaty na rachunek bieżący	16,167.084	16
Procent skapitalizowany	K. 178 246 98		Weksle członków	40,272.585	21
Wpłaty na rachunek bieżący	15,809.989	51	Spłata weksli reeskontowanych	4,150.075	68
Weksle spłacone	20.318.930	99	Procent od weksli reeskontowanych	21.118	33
Weksle reeskontowane	4,820.485	68	Procent od wkładek zapłacony	K. 18.791 59	
Procent od weksli członków	421.235	15	Procent od wkładek skapitalizowany	K. 178.246 98	197.038 57
Procent od rachunku bieżącego	57.252	47	Wyplacona dywidenda za rok 1899		102.103 52
			Wyplacona tantiema za rok 1899		19.041 18
			Koszta administracji		61.346 81
			Zapłacone podatki i należności		21.151 83
			Odpisane należności		68.482 53
			Na fundusz emerytalny Urzędników		796 46
			Gotówka w kasie		128.454 99
	46,356.362	45			46,356.362 45

Kraków, dnia 31. grudnia 1900 r.

DYREKCJA:

Z. Słonecki.

J. Głazewski.

Dr. G. Romer.

W. Kozubowski, Naczelnik biura.

KOMISJA KONTROLUJĄCA:

A. Potocki.

T. Cieński.

M. Dydyński.

K. Abrahamowicz.

### Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

**Ajencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**  
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.  
Koszty gratis

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, dużym petitem 2 centy.

**C. k. notaryusz w Czarnym Dunaju** poszukuje korekty, pos da zaraz do obsadzenia — i pisarza obznajomionego dokładnie z manipulacją notaryalną. Zonaci pisarze mają pierwszeństwo. Wynagrodzenie odpowiednio do zdolności i pracy.

**Student VI. klasy realnej** poszukuje lekyi przez czas wakacyjny na wsi. Adres: Stefański, Lwów, poste restante.

**Dom z ogrodem** na sprzedaż w Mościskach. Bliższa wiadomość u pani Głuszkiewicz w Małnowie poczta Krakowiec.

**Uczniowie szkół średnich** znajdą umieszczenie. Opieka męska, ra żądanie konwersacya francuska i niemiecka, początki muzyki. Tymczasowy adres Hoffmana 3, II. p od g. 12 do 5.

**Co zaprenumerować od lipca?** — „DZWIŃNIE” wraz z humorystycznym i powieściowym dodatkiem „NOWY FAUN” drukującym fantastyczną powieść „Wyprawa do krajów nieznanych na księżycu”. Numer okazowy przesyła się bezpłatnie, wystarczy zażądać pod adresem: Redakcja „Dzwigni” we Lwowie. — Gdzie dawać ogłoszenia? Do tego dziennika i do „Dzwigni”. Adres jak wyżej.

### Kastelówka willa „Jaga“

Dwa pokoje umeblowane z przedpokojem zaraz do wynajęcia I. piętro.

**Wysi**  
herba  
polei

**Edmunda Kieula we Lwowie.**



**ROWERY** z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

### Meble gięte

Bracia Tercejarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ul. Kleparowska 15 — chłopczy zabierają meble do naprawy, a roznoszą zreperowane i nowo zakupione.

**Do nabycia lub wynajęcia willa** przy ul. Raclawickiej nr. 1 obok parku stryjskiego, 6 pokoi z przynależnościami, ogród 500 sążni kwadr. Wiadomość na miejscu

### Do smażenia

duże wybierane hiszpańskie wiśnie, duże morele dobrze opakowane w 5-0 kilowych koszykach po zł. 1.86 franco rozsyła

**A. Hoffmann**  
Nyiresyhaza (Węgry).

**Pół kilo pierza gęsiego**  
tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowym. **J. Krasa**, handel piezrem w Smichowie koło Pragi (Czechy). Wymiana dozwolona. Upraszam o dokładny adres.

### Brzuchowice

willa o kilkunastu ubikacjach, pięknie położona, korzystnie do sprzedania, ul. Kopernika 18, II. piętro.



**CARO i JELLINEK**  
L W Ó W,  
ulica Jagiellońska 1. 22.

### Przeprawadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

**Caro i Jellinek**

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, ul. Jagiellońska 22

### Kuryer Kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny.

Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilometrowa.

**Geograficzny rozkład stacyj**

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą

i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach

**Kuryer Kolejowy**

Cena 12 ct.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

### Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnym wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych mat-ryałach poleca **F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.** zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu. Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

Żadna woda mineralna rodzima nie zawiera takiej ilości węglanu litowego, jak nasza

*Woda litowa.*

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wod sztucznych mineralnych pod kontrolą Komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy psu moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artytyzmie, gorączce, dobie choroby i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom, stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągniętym. Woda ta jest przyjemną w smaku i łatwo strawną.

**K. Bzaca i Chmurski,**

Kraków, ul. św. Getrudy 1. 4.

Do nabycia w aptekach i drogueryjach

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

### Lwowska Filia

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

ulica Jagiellońska 1. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

### Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty zagraniczne po kursie samemu warunkami jak i na giełdach 4ci świata i zagranicze e. wreszcie wypłaca prowizji inkasowej.

### Oddział wkładcowy

przyjmuje wkładki na 4½% książeczki oszczędnościowe.

### Oddział towarowo-handlowy

złatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastwanych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiohodów.

### Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcie planów, wygotowanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy. W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

### Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

## C. Graeb i Synowie, Halle (Saale)

jedna z najstarszych i największych

fabryk dla tartaków parowych i wyrobu nożów w Niemczech

założona w roku 1842 poleca

**noże fornirowe**

nadzwyczaj czyste cięcie, w drzewie orzechowym, mahoniowym, cedrowym, Whitewood, dębowym, olchowym, bukowem i innych krajowych i zagranicznych drzewach.

Zamówienia na rozcięcia nożowe i piłowe wszystkich drzew na cudzy rachunek

(Lohnschnitt) również jak najlepiej będą wykonane.

**Zastępcy poszukiwani.**